

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 106 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem piśmie odręcznym z dnia 10 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej pozasłużbowej damie Dworu Guidobaldynie hrabinie Paar, order Elżbiety klasy pierwszej.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej radcy wyższego Sądu krajowego we Lwowie dr. Kazimierzowi Szezurowskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 sierpnia.

Wbrew oczekiwaniu nie nastąpiło jeszcze w zesłą sobotę zamknięcie sejmiku pruskiego, a to z tego, wcale nieprzewidzianego, powodu, iż Izba panów przyjęła w nieco innej formie niż Izba deputowanych ustawę o wprowadzeniu nowego cywilnego kodeksu. Zachodzi tedy potrzeba wyrównania tej różnicy, co da się uskuteczyć, jak zapewniają z Berlina, do jutra, tak, że we wtorek będzie mogła być dopełniona formalność zamknięcia sejmiku pruskiego. Słychać, że nastąpi to w sposób uroczysty, bo przez samego monarchę, który przy tej sposobności odczyta orędzie, kładące nacisk na to, że projekt kanałowy w niniejszej sesji odrzucony, ponowiony będzie na sesji następnej.

Tymczasem wrzawa, jaka powstała w prasie niemieckiej po odrzuceniu projektu kanałowego, cichnie, a obecnie nikt już prawie

nie mówi ani o rozwiązaniu sejmiku, ani o przesileniu ministeryalnym, a najmniej o ustąpieniu wiceprezesa gabinetu, ministra dr. Miquela, którego dymisyę uważano w pierwszej chwili za rzecz nieulegającą wątpliwości. — Owszem, stanowisko tego ministra uważają obecnie powszechnie za zupełnie ustalone, chociaż on właśnie był podobno od samego początku przeciwnikiem projektu kanałowego. Nawet wówczas jeszcze, gdy rząd przedłożył projekt ten sejmowi, wyrażał się pan Miquel poufnie, w prywatnych kołach bardzo zgryźliwie o całej tej sprawie; później na życzenie cesarza bronił projektu, ale czynił to tak, że *Kreuz Ztg.* widziała się spowodowaną do rzucenia pytania, czy pan Miquel przemawia za, czy też przeciwko kanałowi?

Twierdzą, że właśnie namiętne nawoływania liberalnych gazet, żądające rozwiązania Izby i dymisyi ministrów, wpłynęły na cesarza w przeciwnym kierunku. Post też zarzucił za kanałem, że im chodziło o kanał, tylko, że chcieli stworzyć położenie rzeczy, w którym cesarz byłby zmuszonym oprzeć się na ich stronnictwie. Rachuby te zawiodły, więc cała prasa liberalna uderza dziś gwałtownie na rząd, na doradcę cesarza, — a mianowicie na dawniejszego swojego przewodcę p. Miquela, któremu czyni zarzut, iż prowadzi dwulicową politykę i z tego powodu nie może być dłużej uważany za męża zaufania obozu liberalnego.

Nie sprawdza się pogłoska, że kosztą kłeski sejmowej poniosą ci wszyscy urzędnicy, którzy jako posłowie głosowali przeciw kanałowi, co również zawdzięczać należy wpływowi p. Miquela, który miał przedstawić cesarzowi i urzędnicy ci spełnili tylko swój obowiązek sumienia i niepowinni z tego powodu być narażeni na jakiegokolwiek przykrości.

W ostatniej chwili donoszą z Berlina, że z pośród ministrów zagrożonem jest jedynie stanowisko szefa urzędu spraw wewnętrznych Reckego. Jego miejsce ma zająć dyrektor ministeryalny p. Bitter, który przed laty był radcą referującym w ministerstwie spraw wewnętrznych i na tem stanowisku kierował do roku 1888 prasą półurzędową i maszyneryą wyborczą. Potem otrzymał nominację na

prezesa regencyi w Opolu, z kąd znów powołany został do ministerstwa. W Opolu dał się poznać z nieprzychylnego usposobienia dla praw języka polskiego.

KORESPONDENCYE

Kraków, 27 sierpnia.

(Otwarcie wystawy kart korespondencyjnych).

(J. P.) Z wielkiem zainteresowaniem oczekiwano zapowiedzianego na wczoraj otwarcia wystawy ilustrowanych kart korespondencyjnych, stanowiących dzisiaj prawdziwie nową gałąź przemysłu, szeroko rozgałęzionego.

Linia A—B, przy której w domu p. Janigowej mieści się lokal wystawowy, była w sobotę przed godziną 6 wieczorem formalnie otwarta przez zastęp ciekawych osób, tak, iż zaproszeni przez komitet wystawowy goście z trudnością tylko mogli docisnąć się do wnętrza domu. Z uderzeniem godziny 6 przybył prezydent miasta p. Friedlein, powitany przez komitet „Czeskiej Besedy“. Przybył także zaproszony radca Dworu, delegat Namiestnictwa p. Laskowski, dalej ks. rektor Chromiecki, dr. Ferdynand Weigel i w. i. — Gdy wszyscy zaproszeni już się zbrali, prezes „Czeskiej Besedy“ p. Hofman zabrał głos i w przemówieniu swem, wygłoszonym po czesku, prosił p. prezydenta Friedleina o dokonanie otwarcia wystawy. Następnie przemówił prezydent p. Friedlein, zaznaczając, iż cieszy go, że inicjatywa komitetu wystawowego, zamieniona została w czyn. W dłuższem przemówieniu swem skreślił p. Friedlein historię powstania karty korespondencyjnej, jej obowiązki i usługi, jakie społeczeństwu oddaje, przy czem nadmieniał, iż w roku 1897 poczty austriackie pośredniczyły w doręczeniu przeszło 20 milionów tych kart. Wskazał też p. prezydent cel niniejszej wystawy, zaznaczając, że komitet ją urządzający, przeznaczył połowę czystego dochodu na wzniesienie na Zwierzyńcu pomnika dla księdza Tupy (pseudonim: Bolesława Jabłoński), który jako ksiądz i poeta czeski, na Zwierzyńcu, pod Krakowem, przez 30 lat

cicho, bez rozgłosu pracował. Drugą połowę czystego dochodu przeznaczył zaś komitet dla powodźian tegorocznych. Oba powyższe cele są szczęśliwie wybrane. W zakończeniu swego przemówienia podziękował p. prezydent komitetowi wystawowemu tak imieniem swoim jak i pełnej Rady miasta za zaszczyt, jaki mu przypadł w udziale przy otwarciu wystawy, a przeciąwszy wstęgę o barwach słowiańskich, wystawę otworzył.

Z portyku, mieszczącego się na dole, którego ściany zdobią wykonane artystycznie przez artystę-malarza p. Fabiańskiego godła miasta Krakowa i Złotej Pragi, udano się na górę, gdzie się mieści właściwa zbiorowa wystawa kart korespondencyjnych. Tu w pierwszej sali ustawiona orkiestra „Harmonii“ powitała przybyłych gości polonesem, poczem zaproszeni oglądali w czterech wielkich salach rozmaite rodzaje kart, które w liczbie przeszło 30 tysięcy artystycznie rozwieszono na ścianach i sztalugach pośrodku sal. Są tu nadzwyczaj ciekawe i piękne okazy; obudziły też one wielkie zainteresowanie wśród przybyłych gości. Z pośród wielu wystawców wymienić należy osobny dział wydawnictwa Związku sokolskiego we Lwowie; p. Ferd. Skwaczora z Krakowa, którego karty przedstawiają dawne wojsko polskie; p. Wiktora Mozolowskiego z Sanoka piękne i czyste platynotypy; J. R. Łakocińskiego (Kraków) przedstawiające powódź, wylewy Wisły i Rudawy w dniu 11 lipca b. r. w Krakowie, pięknie i czysto wykonane; M. Arcta z Lublina o motywach okolicznych; Zwolińskiego i Sp. w Krakowie, platynotypy sławnych mężów; T. Popławskiego z Warszawy, typy okoliczne ludowe, przedstawione w żywych, ale niejaskrawych kolorach; E. Schillera w Czerniowiecach, typy ludowe Galicyi wschodniej; J. F. Fischera z linii A. B. w Krakowie bardzo piękny osobny dział kart rozmaitych; M. Greima „Z Kamieńca podolskiego“; platynotypy St. Karlińskiego w Krakowie; bogaty i obfity dział o poważnych i swojskich motywach, p. Adama Silbera; P. Ferdynanda Tallowskiego z Pragi, karty sławnych ludzi czeskich z dopiskami wierszem; Fr. Holaba z Krakowa, osobna sztaluga z motywami rozmaitymi (zbiorowe). Osobną wzmiankę wypada poświęcić pracy p. „W. Salwa“ (pseudonim), zatytułowanej

222)

KRZYŻACY

POWIEŚ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

(Ciąg dalszy).

IV.

Dwaj jeźdźcy zdążyli wśród wichru i nawałnego już chwilami dżdżu ku spychowskiemu granicy: Zygryd i Tolima. Ten ostatni odprowadzał Niemca z obawy, aby po drodze nie zabili go chłopci czatownicy lub czeladź spychowska, płonąca ku niemu straszną nienawiścią i zemstą. Zygryd jechał bez broni, ale i bez pęt. Burza, którą gnał wichry, była już nad nimi. Kiedy niekiedy, gdy huknął niespodziany grzmot, konie przysiadły na zadach. Oni jechali w głębokim milczeniu, zapadłym wadołem, nieraz, z powodu ciasnoty drogi, tak blisko siebie, że strzemię tręcało o strzemię. Tolima, przywykły od całych lat do stróżowania jeńców, spoglądał i teraz chwilami na Zygryda bacznie okiem, jak gdyby mu chodziło o to, aby niespodzianie nie umknął i dreszcz mimowolny przejmował go za

każdym razem, albowiem wydawało mu się, że oczy Krzyżaka świecą w pomroce, jak oczy złego ducha albo upiora. Przychodziło mu nawet do głowy, aby go przeżegnać, ale na myśl, że pod znakiem krzyża, może mu zawyże nieludzkim głosem, i zmieniwszy się w szkaradny kształt, pocnie kłapać zębami, zdejmował go strach jeszcze większy. Stary wojownik, który umiał bić w pojedynkę w całe kupy Niemców, jak jastrząb bije w stado kuropatw — bał się jednakże sił nieczystych i nie chciał mieć z nimi do czynienia. Wolałby też był pokazać Niemcowi prosto dalszą drogę i zawrócić, ale wstyd mu było samego siebie, więc odprowadził go aż do granicy.

Tam, gdy dotarli do krańca spychowskiego lasu, nastąpiła przerwa w dżdżu i chmury zajaśniały jakimś dziwnym, żółtym światłem. Uczyniło się widnieć, i oczy Zygryda utraciły ów poprzedni niesamowity blask. Ale wówczas napadła na Tolimę inna pokusa: „Kazali mi — mówił sobie — odprowadzić tego wściekłego psa przepiecznie do granicy, tom go i odprowadził; ale żalił ma on odjechać bez pomsty i kary, ów kat pana mojego i jego dziecka, i czy nie byłoby to godny a miły Bogu uczynek zgładzić go? Ej! nużym go pozwał na śmierć? Nie ma ci on wprawdzie broni, ale o miłą zaraz, w pana Wareimowem dworzyszcu, dadzą mu przecie jaki miecz lub okrąg, i będę się z nim potykał. Da Bóg, obalę go, a potem dorżnę, jako przystoi i głowę w gnoju zakopię!“

Tak mówił do siebie Tolima i, spoglądając łakomie na Niemca, jał poruszać nozdrzami, jakby już zwiertzył świeży zapach krwi. I ciężko musiał walczyć z tą żądzą, ciężko

łamać się z sobą, aż dopiero, gdy pomyślał, że Jurand nie do granicy tylko darował życie i wolność jeńcowi, i że w takim razie na niebys się nie przydał pański święty uczynek, i zmniejszyłaby się za niego nagroda niebieska, przezwyciężył się wreszcie i, powstrzymawszy konia, rzekł:

— Oto granica nasza, a i do waszej niedaleko. Jedź-że wolny, a jeśli cię zgryzota nie zdławi i piorun Boski nie doścignie, to od ludzi nie ci nie grozi.

I to rzekłszy, zawrócił, a tamten pojechał przed siebie z jakąś dziką skamieniałością w twarzy, nie odezawszy się ani jednym słowem i jakby nie słysząc, że ktoś do niego przemówił.

I jechał dalej, szerszym już gościńcem, rzekłszy pograżon we śnie.

Krótką była przerwa w burzy i krótko trwał ojaśnienie. Sciemniło się znów tak, iż rzekłszy na świat padł mrok wieczorny, i chmury zstąpiły nisko, prawie nad sam bór. Z góry dochodził złowrogi pomruk i jakby niecierpliwym syk i warczenie piorunów, które hamował jeszcze anioł burzy. Ale błyskawice rozświecały już co chwila oślepiającym blaskiem groźne niebo i przerażoną ziemię, i wówczas widać było szeroką drogę, idącą wśród dwóch czarnych ścian boru, na niej zaś w pośrodku samotnego jeźdźca na koniu. Zygryd jechał napół przytomny, trawiony przez gorączkę. Rozpacz, żrąca mu duszę od czasu śmierci Rotgera, zbrodnie popełnione przez zemstę, zgryzoty, przerażające widzenia, duszne targaniny zmąciły jego umysł już od dawna do tego stopnia, że z największym tylko wysiłkiem bronił się szaleństwu, a chwilami nawet mu się poddawał. Świeżo zaś —

i trudy podróży pod twardą ręką Czecha, i noc spędzona w spychowskim więzieniu, i niepewność losu, a nade wszystko ów niesłychany, naddudzki niemal czyn łaski i miłosierdzia, który po prostu go przeraził, wszystko to potargało go do ostatka. Chwilami tężala i krzepła w nim myśl, tak, że zupełnie tracił rozpoznanie, co się z nim dzieje, ale potem znów gorączka budziła go i zarazem budziła w nim jakieś głuche poczucie rozpaczy, zatury, zguby — poczucie, że wszystko już minęło, zgasło, skończyło się, że nadszedł jakiś kres, że naokół jeno noc i noc i nicość i jakby jakaś oteblań okropna, wypełniona przerażeniem, ku której musi jednak iść.

— Idź, idź! — szepnął mu nagle nad uchem jakiś głos.

A on obejrzał się — i ujrzał śmierć. Sama kształtu kościotrupa, siedząc na kościotrupie końskim, sunęła tuż obok, biała i klekocąca kośćmi.

— Jesteś? — zapytał Krzyżak.

— Jestem. Idź! Idź!

Ale w tej chwili spostrzegł, że z drugiej strony ma także towarzysza: strzemię w strzemię jechał jakiś twór, ciałem podobny do człowieka, ale z nieludzką twarzą, głowę miał bowiem zwierzęcą, ze stojącymi uszami, długą, spiczastą i pokrytą czarną sierścią.

— Ktoś ty? — zawołał Zygryd.

Ów zaś, zamiast odpowiedzieć, pokazał mu zęby i począł głuche warczeć.

(Ciąg dalszy nastąpi).

u dołu „Z mego albumu“. Jest to zbiorowe zestawienie kart najrozmaitszych państw na świecie. Na ogromnej białej sztaludze każde państwo ma swoje miejsce. W odstępkach widnieją napisy państw i krajów, z których korespondentki pochodzą. Cała sztaluga przybrana liśmi palmowymi sprawia miłe wrażenie. Piękne są również kolekcje p. M. Urbańskiego z Krakowa, karty drewniane z Czech z widokami Pragi oraz rozmaite inne; wszystkich tu wymienić niepodobna.

Na wystawie znajduje się poczta, której zadaniem jest natychmiastowa ekspedycja wypełnionych korespondentek. Uczestnicy aktu otwarcia wystawy, uczynili to niezwłocznie. W dniu otwarcia zwiędziło wystawę do godziny 10 wieczór przeszło 490 osób.

W niedzielę od samego rana napływ gości był bardzo liczny. W południe zebrało się jury, celem nagrodzenia nadesłanych prac i projektów na wydawnictwo kartek korespondencyjnych o motywach słowiańskich. W skład jury wchodzili pp.: architekt Talowski, artysta malarz p. Tondos, St. Fabiański, dr. A. Schmidt, sekretarz wystawy i p. Tomasz Kohlman. Prac nadesłano 31. Nagród pieniężnych było 3 w kwocie 50 koron, 25 i 10, oraz dwie wzmianki pochwalne. Pierwszą nagrodę (50 koron) przyznano za pracę „Hej Slovane“, której autorem jest p. Edward Fiala z Pragi. Drugą nagrodę (25 koron) otrzymał p. Lada (pseudonim) za rysunek zatytułowany „O wschodzie słońca“, autorem tej pracy jest pan Tadeusz Noskowski, uczeń szkoły sztuk pięknych w Krakowie. Trzecią nagrodę (10 koron) przyznano godłu „Huculka“, którego to rysunku jest autorem p. A. Kochanowski z Birczy. Pierwszą wzmiankę przyznano godłu „Co kto może“, autor Wilhelm Wachtel, drugą wzmiankę zaś godłu „Lada“, autor Tadeusz Noskowski. Wczoraj po południu przygrywała na wystawie orkiestra 56 p. p.; w salach wystawy wrzało życie silnym tętnem.

Zjazd archeologów w Kijowie.

Dnia 21 sierpnia.

Ze zjazdem połączoną jest wystawa, urządzona w salach gmachu uniwersyteckiego. Zawiera ona siedm oddziałów: starożytności wykopaliskowe (pierwotne), starożytności religijne, ikonograficzne, starożytności klasyczne, dział historyczny, kartograficzny, wreszcie rękopisy i stare druki.

Bardzo ciekawym jest dział wykopalisk. Na wstępie zwracają uwagę przedmioty znalezione w r. 1876 przez prof. Antonowicza w jednej z jaskiń sztucznych pod monasterem kiryłowski. Należą one do epoki przejściowej od okresu starokamiennego do nowokamiennego. Są to: resztki kuchenne, które tysiące lat przeleżały na miejscu, gdzie je zostawił pierwotny mieszkaniec tych stron. Widzimy więc muszle różne, których zawartością się żywił, kości i zęby zwierząt, kawałki przepalonych płyt kamiennych, na których ognie rozniecał, ułamki naczyń glinianych, lepionych niezadarnie w rękę, złe wypalonych, a jednak nieco zdobionych rodzajem wypukłości, dalej ręczny młot, wreszcie krzemień dość duży, ząbkowany, w kształcie księżycy, z jednej strony wygładzony skutkiem użycia, gdyż służył za piłę.

Lecz najciekawsze ze względu na swą starożytność są przedmioty wykopane w latach 1893 i 1898 przez pp. Chwojkę, Armazewskiego i Antonowicza w samym Kijowie, w glinie diluwalnej na głębokości 10 i 20 metrów od powierzchni ziemi. Zostawił je człowiek, który tu pędził żywot wśród mamutów i niedźwiedzi jaskiniowych, w czasach przedłodoceowych.

Jako szczegół nadzwyczaj ciekawy, przytoczyć należy, że w tem samym prawie miejscu, na samej powierzchni ziemi, znaleziono przedmioty, świadczące, że mieszkał tu człowiek powtórnie, w okresie neolitu, czyli kamienia gładzonego, a zatem już tylko na jakieś mniej więcej 3.000 lat przed nami. Naczynta gliniane są tu już wyrobione w sposób poprawniejszego, aczkolwiek lepione w rękę, ornamentowane w sposób zwykły temu okresowi, czyli w zagłębieniu wygniatane paleczką i sznurkiem. Dotychczasowy katalog wystawy liczy okazów tego rodzaju 2.948.

Okres brązu, który, jak wiadomo, nastąpił po nowokamiennym i trwał w innych krajach bardzo długo, opóźnił swe ukazanie się w tych stronach i dlatego bardzo prędko został zastąpiony przez okres żelaza. Wystawa zawiera więc niewiele okazów z tego okresu.

Najciekawsze są formy z piaskowca, które służyły do odlewania przedmiotów brązowych, a zatem świadczące, że produkcja tego rodzaju odbywała się na miejscu. Prócz nich są brązowe toporki, dłuta i inne przedmioty, służące częścią do użytku w gospodarstwie domowym, do stroju i t. p. Niektóre służyły jako prototyp przedmiotów, wyrabianych w okresach znacznie późniejszych, tak dalece, że jedna z form do odlewania pierścieni w dobie już historycznej, gdyż w okre-

sie wieloksiążęcym, jest tylko dalszym rozwojem formy pierwotnej.

Starożytności okresu scytyjskiego, (a wiadomo, że Scytowie znani byli na północnym wybrzeżu morza Czarnego, na 500 lat przed erą chrześcijańską) liczą na wystawie półtora tysiąca okazów zarówno metalowych (brąz, żelazo, złoto, nie wiele srebra) jak i kamiennych, glinianych, terrakotowych i t. p. Są to więc ozdoby, blaszki w kształcie gryfów, garnki i amfory pięknej roboty, broń charakterystyczna i wiele innych przedmiotów, wyrobu bądź typowo miejscowego, bądź pod wpływem kultury greckiej, wreszcie czysto greckie.

W zbiorze ikonograficznym jest sporo ciekawych okazów, pochodzących z takich miejscowości wołyńskich, jak: Wiszniowiec, Kowel, Ostroń i t. p. Parę charakterystycznych płócien dostarczyła kaplica ementarna w Ostrogu; są to eklektyczne kompozycje „Strasznego Sądu“, pojęte w rodzaju mniej szczęśliwych naśladowców Łukasza Cranacha i t. p. Naiwna symbolika kompozycji nosi charakter narodowo-społeczny. Niezmiernie oryginalne są zbiory, pochodzące z Ławry Poczajewskiej, zwłaszcza cykl niedużych obrazków, ilustrujących cuda Matki Boskiej Poczajewskiej, zasługuje na wyjątkowe wyróżnienie. Poczajewska Ławra dostarczyła również bardzo ciekawego obrazu, wyobrażającego św. Annę z okularami na nosie. Na wystawie zwracają jeszcze uwagę malowidła i chorągwie wojskowe, w stylu północno-rosyjskim.

Wystawa kartograficzna, urządzona w bibliotece uniwersyteckiej, przez bibliotekarza, p. Kordta, odznacza się bogactwem i wartością okazów. Celem wystawy było, przedstawić rozwój poglądów kartograficznych na ziemiach ruskich, zaczynając od XV. w. Do ciekawszych i rzadszych należą: mapa, sławnego filozofa XV. w., Mikołaja Kuzańczyka, sporządzona w 1461 r. Wyłączono tu ziemię, położoną nad Dnieprem; Kijów nazwany „Chiovia“; następnie mapa wydana w 1525 r., której oryginał znajduje się w Wenecji; mapa Herbersteina z 1556 r. (kopia przysłana z Wiednia), kopia mapy Jenkinsona z 1552 r., której autor był pierwszym Anglikiem, wędrującym przez Rosję do Azji środkowej i t. d.

Wśród map nowożytnych, włączonych do wystawy, wyróżniają się: mapa archeologiczna ziemi wołyńskiej, sporządzona przez profesora Antonowicza, mapa ziemi podolskiej, przez p. Siecińskiego i Besarabii przez p. Chalippa.

Z prasy rosyjskiej.

Czytamy w *Siew. Zapad. St.*: „Wileński biskup rzymsko-katolicki Zwierowicz, przy liście z dnia 30 lipca r. b. nadesłał generał-gubernatorowi wileńskiemu, kowieńskiemu i grodzieńskiemu, generał-adjutantowi Trockiemu 2.534 rubli 71 kop., zebrane z jego inicjatywy w dziewięciu dekanatach diecezji wileńskiej, na rzecz miejscowości, nawiedzonych nieurodzajem. Oddawszy pieniądze do miejscowej kasy Towarzystwa „Czerwonego Krzyża“, generał-gubernator listownie wyraził serdeczne podziękowanie zarówno biskupowi Zwierowiczowi, jako też podwładnemu mu duchowieństwu rzymsko-katolickiemu za poniesione trudy przy zbieraniu ofiar, prosząc o złożenie podziękowania wszystkim ofiarodawcom. Jednocześnie, miejscowy zarząd „Czerwonego Krzyża“ uznał za właściwe o tej poważnej ofercie, za pośrednictwem głównego zarządu „Czerwonego Krzyża“, zawiadomić protektorów Towarzystwa, carową wdowę Maryę Teodorównę“.

Korespondent *Now. Wrem.* z Warszawy pisze co następuje:

„Ze wszystkich stron odzywają się tutaj skargi na brak pieniędzy. Zdaniem znawców, Warszawa i Łódź w ostatnich latach pracowały, posiłkując się głównie kapitałami angielskimi. Pieniądże angielskie otrzymuje się bardzo łatwo a udzielane były pod bardzo korzystnymi warunkami. Nagle przed trzema miesiącami pieniądze gdzieś znikły, ztąd wypłynęły trudności płatnicze niektórych firm warszawskich i łódzkich. Wielu przedsiębiorców budowlanych, budujących w Warszawie nowe domy, zawiesiło roboty. O bankructwach tutejszych firm wielkich nie słychać; rujnują się tylko spekulanci, którzy stali jedynie na samym kredycie“.

Warszawa. Dniownik zamieszcza artykuł wstępny, poświęcony sprawie włościan, którzy po opuszczeniu służby wojskowej i po powrocie na wieś czują się tu obcymi, przyzwyczajonym bowiem do pewnego komfortu koszarowego trudno się zastosować do ubożego i nadzwyczaj skromnego sposobu zaspokajania potrzeb życiowych pod strzechą. Dziennik ten zaznacza, iż na sprawę tę zwróciły już uwagę odpowiednie władze w Moskwie i Petersburgu. Zatrzymują one żołnierzy wysłużonych w stolicach i posyłają ich w ciągu pół roku do szkół pszczelniczych i ogrodniczych, dzięki czemu, żołnierz-wieśniak powraca do wsi

z pewnym wykształceniem fachowym, zachęta do pracy na roli, oraz poważniejszym celem życia.

Birż. Wied. rozpoczęły szereg artykułów pod tytułem: „Pijaństwo u dzieci“. Dziennik ten zebrał materiały, w sprawie tej kwestyi, a te stwierdzają, iż pijaństwo u dzieci spotyka się w wyjątkowych razach, ale, bądź co bądź, istnieje. Z tej, lub owej okolicy w carstwie odpowiedź na kwestyonaryusz brzmi: „dzieci piją na weselach“, albo: „dzieci włościan nie piją, natomiast zdarza się często, iż piją w fabrykach“, albo znowu: „dzieci do lat 14 nie piją, ale potem szybko uczą się pić“. Z Królestwa Polskiego *Birż. Wied.* otrzymały odpowiedzi, iż w fabrykach w 33 wypadkach dzieci nie piją wódki. Ktoś z Burska w gub. kieleckiej pisze: „Do lat 14 dzieci zgola nie piją alkoholu; od 14 roku nie ma różnicy pomiędzy chłopcem a dorosłym. Półtora roku temu było zgromadzenie gminne w dzień targowy; włościanie sami udali się na jarmark, chłopców zaś posłali na zgromadzenie, które się odbyło, pisarz protokołu spisał i uchwała zapada“.

Organ ministerstwa rolnictwa ogłosił statystykę Towarzystw rolniczych, powstałych w r. b. Okazuje się, że nowych stowarzyszeń ogólnorołniczych przybyło 31, specjalnych 11. Największa ilość przypada na gubernie nadbałtyckie. W dziale Towarzystw ogólnorołniczych figuruje tylko jedno w Królestwie: Towarzystwo rolnicze kieleckie. W grupie drugiej Towarzystw specjalnych znajdujemy: 2 ogrodnicze, 1 leśne, 6 pszczelarskich (w tej liczbie 3 w gub. liflandzkiej), 1 hodowlano-rybne i 1 krzewienia wiadomości gospodarczych wśród kobiet. W tym drugim dziale gub. Królestwa Polskiego nie są reprezentowane.

Nowy proces Dreyfusa.

(Telegram).

Rennes, 28 sierpnia.

Na sobotnim posiedzeniu trybunału wojennego po kończonym wywodzie Bertillona poczęto mu stawiać pytania. Jeden z członków trybunału zapytał, jak on sobie może wytlómaczyć podobieństwo pisma w *bordercau*, a pisma Esterhazego.

Bertillon: Jest możebnem, że Esterhazy później przez lata całe starał się naśladować *bordercau*, mógł więc przejąć się niektórymi właściwościami jego pisma.

Na to oświadczenie Labori zasypał Bertillona pytaniami, tak, że Bertillon wreszcie przyznał, iż możebnem jest, że Esterhazy jest zdrajcą, lecz prezydent Jouaust usunął tak postawioną kwestję z porządku dziennego.

Labori i stawał dalej inne pytania Bertillonowi, który odpowiadając na nie oświadczył, że w *bordercau* są pewne podobieństwa, a nawet identyczne właściwości z pismem Esterhazego, że jednak takich punktów stychnych jest więcej pomiędzy *bordercau* a pismem Dreyfusa.

Dreyfus zabrawszy wreszcie głos do oświadczenia się na zeznania Bertillona, stanowczo zaprzeczył, jakoby był autorem *bordercau*.

Świadek pułkownik Valeriot, wezwany przez komisarza rządowego Carrier'a, celem wypowiedzenia zdania o orzeczeniu Bertillona, oświadczył, że zgadza się z niem zupełnie i jest zdania, iż *bordercau* z niezwykłej ręki niepochoodzi, jak tylko z ręki Dreyfusa. (Poruszenie w sali).

Dreyfus: Ja nie mam nic do oświadczenia na zeznania pułkownika Valeriota. Powtórzył on to samo, co Bertillon, muszę więc raz jeszcze tutaj powiedzieć, że wszystkie hipotezy Bertillona są fałszywe.

Niespodziewanie przyszło teraz z kolei do scen bardzo ożywionych. Stało się to przy przesłuchaniu świadka kapitana Freystättera.

Kapitan Freystätter był członkiem trybunału wojennego, który w roku 1894 skazał Dreyfusa. Zapytany dlaczego głosował za jego skazaniem, odpowiedział: „Moje przekonanie opierało się na orzeczeniach rzeczoznawców, na zeznaniach pułkownika Paty de Clama i Henrygo, a w końcu umocnionem zostało przez tajne dokumenty, jakich nam dostarczono już w sali sądowej podczas dyskusji nad wyrokiem“.

Labori: Dokumenta czy dokument? Freystätter: To było całe tajne dossier, w którego skład wchodziło więcej dokumentów, między innymi list ze słowami: *Cette canule de D.* i tekst depezy Panizzardiego, który później uznano za nieautentyczny.

Na to zeznanie, stojące w sprzeczności z tem, co w powyższej sprawie powiedzieli prezydent trybunału z r. 1894 i generał Mercier, którzy stanowczo wspominali o jednym tylko dokumencie, w sali powstało poruszenie, hałas niemal. Wśród tego pułkownik Maurel i generał Mercier zrywają się i domagają się głosu.

Maurel: W pierwszym moim zeznaniu powiedziałem o jednym tylko dokumencie (*bordercau*) dlatego, bom nie chciał zdradzać tajemnicy obrad nad wyrokiem, a powtóre dlatego, że się obawiałem, iż skoro wspomnę o „dokumentach“ nie o „dokumencie“ obrońca Labori zaraz swemi pytaniami wyciągnie ze mnie więcej, niżbym chciał powiedzieć. Miałem zresztą prawo mówić tylko o jednym dokumencie (śmiech w sali). Tak miałem prawo, bo wyraziłem się, że ja „czytałem tylko jeden dokument“ i tak było w istocie, gdyż czując się podówczas zmęczonym oddałem resztę dokumentów do odczytania sekretarzowi (wielkie poruszenie i śmiechy w audytorium).

Prezydent Jouaust wzywa publiczność do spokojnego zachowania się. Maurel stoi obok Freystättera niesłuchanie wzburzony i drżący na całym ciełe.

Freystätter (do Maurela): Ja sam widziałem wszystkie dokumenty, które wymieniłem. Widziałem też dokładnie, że prezydent pułkownik brał każdy z osobna do ręki i podając go sędziom, komentował je szczegółowo. (Poruszenie w audytorium).

Maurel (z wielką gwałtownością). Stanowczo protestuję przeciw temu, jakoby komentował tajne dokumenty. A zresztą gdybym ja był członkiem-wotantem trybunału wojennego i widział, że prezydent popełnił nieprawidłowość, to zaraz, na miejscu, zaprotestowałbym przeciw temu, lecz nie nosiłbym się z tem przez 5 lat całego!...

Freystätter (spokojnie). Wszakże ja 8 kwietnia b. r. napisałem list do pułkownika Maurela, w którym donosiłem, co zamierzam uczynić, albowiem dopiero po śmierci Henrygo dowiedziałem się, żeśmy popełnili nieprawidłowość i że ustawa zabrania komunikowania trybunałowi tajnych dokumentów bez wiadomości oskarżonego i bez wiadomości obrońcy.

Maurel przyznaje, że istotnie taki list od Freystättera otrzymał i że na ten list nie odpowiedział. Przyznał również, że zaraz po śmierci Henrygo, Freystätter napisał do niego, wyrażając powątpiewanie w sprawiedliwość wydanego na Dreyfusa wyroku, lecz on zostawił i ten list bez odpowiedzi.

Labori: Wobec tego muszę zażądać od trybunału, aby wziętno do protokołu i z naciskiem zaznaczyć, iż w tajnym dossier, doręczonym sędziom Dreyfusa, była depeza Panizzardiego, czemu tutaj nikt nie przeczył. Równocześnie domagam się, aby prezydent zapytał generała Merciera, dlaczego zeznania, które przez innych świadków zostały zdementowane.

Mercier: Ja stanowczo oświadczam, że podówczas w tajnym dossier depezy Panizzardiego nie było.

Freystätter. A ja bezwarunkowo obstaruję przy swoim zeznaniu, że była. Powstaje stąd gwałtowna kontrowersja pomiędzy Freystätterem, a Mercierem, zdająca się grozić lada chwila wybuchem.

Labori. Cóż ostatecznie? Czy była depeza, czy nie? Generał Mercier powinien wiedzieć dokładnie, sam bowiem złożył tajne dossier.

Mercier. To nie ja zestawiałem tajne dossier tylko pułkownik Paty de Clam.

Labori. Wobec tego muszę z całą stanowczością nalegać na to, aby przez oficjalnie wydelegowanych lekarzy zbadać stan zdrowia pułkownika Paty de Clama i o ile możności sprowadzić go tu, do Rennes.

Mercier. Ścisłe powiedziawszy, to nie pułkownik Paty de Clam zestawiał tajne dossier. Paty tylko zawiózł je pułkownikowi Maurelowi.

Labori. A więc kto zestawiał?

Mercier. S. p. pułkownik Sandherr.

Labori. Doprawdy to nie do pojęcia! Ustawicznie tu słyszmy odwoływania się na zmarłych świadków. Czyżby dziwnym zbiegiem okoliczności wszyscy najważniejsi świadkowie powymierali?

Prezydent Jouaust zastrzega się przeciw podobnym wycieczkom sarkastycznym ze strony obrońcy.

Na tem zakończył się epizod Freystättera, który wywołał silne wrażenie.

Nakoniec przesłuchano w sobotę rysownika Javala, który wydał bardzo ujemną opinię o orzeczeniu znawcy pisma Bertillona co do *bordercau* i wogóle o jego systemie rozpoznawania charakteru pism, nazywając go pretensjonalnym, który w dodatku nadzwyczaj łatwo obalić.

Posiedzenie na tem zamknięto i odroczone do dzisiaj.

KRONIKA

Lwów, 28 sierpnia.

— JE. gen. por. Fiedler, głównodowodzący XI. korpusu, odejchał w sobotę o godzinie 4 po południu z Przemyśla i powrócił do Lwowa.

— **Bar. Adolf Jorkasch-Koch**, szef sekcji w Ministerstwie skarbu, który w sanatorium Löwa poddał się operacji, powraca już szybko do zdrowia.

— **Dziennik urzędowy** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicji w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, numer 27, wydany dnia 26 sierpnia b. r., zawiera: Ustawę z dnia 26 czerwca 1899 (nr. 84 Dz. ust. i rozp. kraj.) o Radach szkolnych okręgowych; Ustawę z dnia 6 lipca 1899 (nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj.) dla Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim, zmieniającą postanowienia artykułu 11 ustawy z dnia 1 stycznia 1889 (Dz. u. kr. nr. 16) w brzmieniu ustawy z dnia 5 maja 1896 (Dz. u. kr. nr. 34) i postanowienia artykułu 12 tejże ustawy z dnia 1 stycznia 1889 w brzmieniu ustawy z dnia 15 czerwca 1892 (Dz. u. kr. nr. 40) o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych; Rozporządzenie c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 21 lipca 1899 l. 17.920, w sprawie wynagrodzenia, przypadającego nauczycielom tymczasowo ustanowionym w publicznych szkołach ludowych, ogłoszone w nr. 86 Dziennika ustaw i rozporządzeń krajowych; Wiadomości osobiste; Organizacja szkół; Konkursa; Ogłoszenia.

— **Z Tow. dziennikarzy polskich.** Pierwsze po feryach posiedzenie wydziału odbędzie się we wtorek, dnia 29 b. m. o godzinie 6 wieczorem.

— **Wpisy do wyższej szkoły gry na skrzypcach** prof. Roberta Poselta, rozpoczynają się dnia 5 września przy ul. Zyblikiewicza l. 9 i odbywać się będą codziennie od godziny 3 do 5 po południu.

— **W szkole żeńskiej imienia św. Antoniego** odbędą się zapisy dnia 30 i 31 sierpnia od godziny 9 do 12 przed południem i od 3 do 6 po południu.

— **Szkoła froeblovska** p. Józefy Jaroszyńskiej, subwencyonowana przez Radę miasta, została przeniesiona z pałacu hr. Fredrów na ulicę Akademicką l. 25 (róg ul. Fredry), naprzeciw tegoż pałacu i ogrodu Fredrów.

Wpisy do szkoły rozpoczynają się z dniem 5 września, kurs z dniem 12 września.

— **Z „Sokoła”.** W dniu 1 września b. r. rozpoczyna się w „Sokole” lwowskim po przerwie wakacyjnej nauka gimnastyki. Godziny ćwiczeń członków: w poniedziałek, środę i piątek od 7—8 i od pół do 9 do pół do 10 wieczorem.

Godziny ćwiczeń uczniów: najmłodszy od 6—10 lat we wtorek, czwartek i sobotę od godziny pół do 12 do pół do 1 z rana; starsi od 10—14 lat w te dni od 6—7 wieczorem; od 14 lat wyżej w te dni od 7—8 wieczorem.

Godziny dla dziewczątek od 6—10 lat w poniedziałek, środę i piątek od godz. pół do 12 do pół do 1 z rana; od 10 lat wyżej w te dni od 5—6 wieczorem; dla pań w te dni od 4—5 po południu.

Nauka jazdy konnej nie uległa przerwie podczas czasu wakacyjnego; w miesiącu wrześniu i do połowy października nauka odbywać się będzie we własnej ujeżdżalni przy ulicy Cenerowskiej, codziennie od godz. pół do 7 do pół do 8 z rana i od 5 do 7 wieczorem.

Nauka jazdy na kole odbywać się będzie we wtorek, czwartek i sobotę od godziny 8—9 wieczorem.

Godziny nauki szermierki będą później ogłoszone.

Wpisy przyjmują biuro Towarzystwa codziennie od 6—8 wieczorem począwszy od 23 b. m.

— **Z zapisków policyjnych.** Skradziono z sieni domu nr. 4 ul. Kazimierzowska na szkodę kupca Eskreisa 40 sztuk chust wiejskich w różnokolorowe pasy z frendlami.

Przytrzymał wczoraj po południu w kościele OO. Jezuitów notowanego Maryana Maślankiewicza, operującego kieszenie modlących się kobiet. U Maślankiewicza znaleziono 2 pugilaresy i kwotę 1 zł. 87 ct.

Koń drążkarza Königsberga, spłoszony się wczoraj w nocy o godzinie pół do 11, pędził z wozem ulicą Żółkiewską i przebił się o dyszel jadącego naprzeciw powozu.

— **Śluby.** Dnia 9 września odbędzie się w Ropczycach ślub panny Heleny Jankowskiej, córki p. Kazimierza Jankowskiego, dzierżawcy dóbr i Maryi z Jawornickich, z p. Kazimierzem Czalczyńskim, adwokatem sądowym w Ropczycach.

Dnia 7 września w kościele św. Elżbiety w Wiedniu odbędzie się ślub p. Kazimierza Wołkowskiego, syna pani Konstancji ze Skrzyńskich i s. p. Hipolita Wołkowskiego, z hrabianką Seliną Nosztz, córką hr. Alberta Nosztza, generała wojsk austriackich, w oehmistrza Dworu Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i s. p. Seliny z hr. Nostitzów.

Ślub p. Waleryana Rolickiego, urzędnika Tow. wzajemnych ubezpieczeń, z panną Wandą Tarnawską, córką Szymona i Zuzanny z Tomaszewskich, odbył się we wtorek wieczorem w kościele św. Barbary w Krakowie.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Tarnopolu, Marya Sosin, w 71 roku życia.

W Krakowie, Dionizy Wolański, b. inspektor Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, przeżywszy lat 65.

W Szawrach, na Litwie, Krystyna z Sadowskich Narbuttowa, żona s. p. Teodora Narbutta, autora „Dziejów narodu litewskiego“, przeżywszy lat 99.

— **Gmach Akademii Umiejętności** w Krakowie poddany został zewnętrznie gruntownej restauracji, która już ma się ku końcowi. Wymagały jej koniecznie fasady, bardzo już zniszczone.

— **Krajowa konferencja nauczycieli** w Krakowie, zakończyła w piątek wieczorem swoje czynności. Zamykając obrady p. radca Zaleski zaznaczył, że chociaż się nie udało wyczerpać całego, nader obfitego materiału, to przecież konferencja zrobiła więcej, niż można się było spodziewać. Opinie, jakie się wyłoniły w toku dyskusji, posłużą do wspólnej pracy tak Radzie szkolnej, jakoteż i wydziałowi konferencyjnemu. Radca Zaleski dziękował referentom i paniom referentkom, zastępcy swemu radcy szkolnemu Vimpellerowi, oraz pp. sekretarzom za mozołą ich pracę i wyraził życzenie, aby obrady wydały jak najlepsze rezultaty pod względem nauki i wychowania. Przemówienie swe zakończył p. Zaleski okrzykiem na cześć Najj. Pana, który obecni z zapalem powtórzyli.

Dyr. Maciołowski podziękował p. radcy Zaleskiemu za przewodnictwo w obradach.

Po zakończeniu obrad udano się do parku dr. Jordana, gdzie p. Józef Kozłowski okazywał zabawę dziewcząt, a dr. Tokarski demonstrował zabawę chłopców.

— **Z Czerniowic** donoszą: Zwłoki s. p. Franciszki z Oroszeu Bohdanowiczów bar. Simonowiczowej, żony b. Prezydenta w sądu krajowego lwowskiego, pochowano w Czerniowcach w sobotę o godzinie 10 rano. Liczne tłumy wiernych oczekiwały na dworcu czerniowieckim, aby ciało nieboszki, prawdziwej dobrodziejki ubogich, odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku. Zwłoki złożono na rydwanie żałobnym, zaprzężonym w 6 koni, i cały kondukt ruszył ku miastu. Orszak żałobny prowadził ks. kanonik Kasprowiec, w asystencji ks. prałata Schmidta, kanonika ks. Kosteckiego i licznych kleru.

Za karawanem postępował metropolita Czuperkowicz, Marszałek krajowy i Wiceprezydent Rady państwa p. Lupul, Prezydent sądu p. Klar z radcami sądowymi, prokuratorem skarbu p. Zubrzycki, prokurator p. Michaleski, radca Wydziału krajowego p. Zachar, posłowie Stefanowicz i Mustatza i w. i. Wśród licznych wieńców, były wieńce od grona urzędników sądu krajowego, od JE. Prezydenta dr. Mniszka Tehorznickiego i i. Włoszanie z Dżurowa, którego właścicielami są bar. Simonowicze, nieśli wieniec z kwiatów polnych przed karawanem.

Po odprawieniu nabożeństwa żałobnego w kościele ormiańskim, podczas którego ks. Kasprowiec wygłosił żałobną mowę, kondukt ruszył na miejsce wiecznego spoczynku.

— **Straszliwy pacjent.** W Kassel w tych dniach prawdziwie niebezpiecznej operacji dokonał lekarz Kühn. Objektem był tym razem — tygrys bengalski w miejscowym ogrodzie, lekarz zaś uprawiał weterynaryę. Tygrys od pewnego czasu zakulał i okazała się potrzeba operacji. Weterynarz użyczał początkowo uspię tygrysa za pomocą środków narkotycznych, ale, choć „objekt” nie jest alkoholikiem, narkoza nie dopisała. Tygrys zjadł z wyborem apetytem kawał mięsa, silnie zaprawionego morfiną, i nawet nie uczuł potrzeby drzemki poobiedniej. W tej sytuacji przysła z pomocą bawiąca w ogrodzie karawana derwiszów, która obowiązała się przez zarzucenie pięty przybliży tygrysa do kraty i tak go przez czas operacji utrzymać. Istotnie udało się to derwiszom, którzy przytrzymali rycającego tygrysa, gdy lekarz weterynaryi kilku śmiałymi cieciami dokonał operacji na łapie swego pacjenta. Skończyło się jednak na tem, że tygrys, gryząc z wściekłości kratę swej klatki, wyłamał sobie parę zębów.

— **Smutny wypadek.** W Kołobrzegu utonął podczas kąpieli dr. Julian Loria, zięć p. B. Hausmana, właściciela pasaży przy ul. Karola Ludwika. Pozostawił młodą żonę i maleńką córeczkę.

— **Latający recenzent.** W południowych guberniach Rosyji, jak czytamy w *Now. Wrem.*, od pewnego czasu zjawiał się recenzent latający, który *incognito* objeżdża miasta prowincjonalne, uczęszcza na widowiska teatralne i sprawozdania, oraz ostrą krytykę zamieszcza w korespondencyach do pism petersburskich. Recenzent „latający” budzi popłoch wśród rzeszy aktorskiej, zwłaszcza zaś boją się go różnego rodzaju przedsiębiorcy teatralni, których gospodarkę i postępowanie spotyka często chłosta. Z drugiej strony recenzent dodatnio oddziaływa na zainteresowanie się publiczności teatrem.

— **Pastwą pożaru** padło miasteczko Abel, w gub. kowieńskiej, pow. nowoaleksandryjskim. W piątek, dnia 18 b. m. z rana zapaliła się łaźnia żydowska, a ponieważ dał silny wicher południowy, wkrótce zapaliło się kilka domów i dach na wieżach kościelnych i na kościele (kościół był murowany, ale sklepiony drzewem i kryty gontami), oraz ołtarze i całe wnętrze kościoła. Spalił się piękny obraz, przedstawiający Matkę Boską Szkaplerzną, pendzla Goreckiego (zięcia Mickiewicza) i obrazy św. Anny i św. Jerzego, pendzla Alfreda Romera i Edwarda Romera. Donośne i dźwięczne dzwony

stopiły się zupełnie. Spłonęła plebania ze wszystkimi do niej należącymi zabudowaniami, szpital i t. zw. bank włościański, czyli kasa oszczędności, oraz z górą 30 domów i chałup przeważnie żydowskich. Pomimo energicznego ratunku żołego p. Michała Komara, syna dziedzica Abel, oraz straży ogniowej ochotniczej z Rakiszek, o dwie mile odległych, wszystko co zapaliło się, stlało do szczytu w ciągu kilku godzin, bo bardzo silny wicher nadzwyczaj utrudniał ratunek.

— **Samobójstwo.** W Kaltenleutgeben odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru Arminius bar. Petrino, syn zmarłego właściciela dóbr, Piotra bar. Petrino. Przyczyną samobójstwa była nieuleczalna choroba. Liczył 41 lat.

— **Z angielskiej statystyki teatralnej.** W Londynie, w tym grodzie wiecznych mgieł i nudnych niedziel, istnieje według statystyki „Honne Office” 580 teatrów i hal muzycznych. W widowniach tych zakładów zgromadza się co wieczór przeszło pół miliona ludzi. Teatry londyńskie zatrudniają armię, złożoną z 150 tysięcy ludzi. Kapitały uwięzione w artystycznych przedsiębiorstwach Londynu — wyłączając nawet pałac kryształowy i halę Alberta — wynoszą miliard franków. W ogóle istnieje w Anglii, Szkocji i Irlandyi 3.000 świątyni, poświęconych muzom. Znajduje przy nich utrzymanie 850.000 osób, a co wieczór zgromadza się w nich około 1,250.000 ludzi.

— **Burza i żołnierze.** Z Londynu donoszą o nowym masowym porażeniu od pioruna. Przed paru tygodniami na równinie, niezemnie osłoniętej, pomiędzy Limerichem a Upper-Church, szedł oddział piechoty angielskiej, składający się z jednego batalionu. Po niebie płynęły nisko czarne chmury i wkrótce odeszwało się pierwsze uderzenie gromu. Batalion przyspieszył kroku, lecz nie unikał burzy, która zastała go w szczerem polu. Grzmiało co chwila i oślepiające błyskawice przerażały ludzi. Nagle armata Maxima, która szła za oddziałem, podskoczyła i wywróciła się. Piorun zdruzgotał całą jej łafetę, a jednocześnie kontuzjował silnie znajdujących się w pobliżu oficera i kilku szeregowców.

Jednocześnie karabiny pozostałych żołnierzy do takiego stopnia się rozgrzały, że paliły im ręce, gdy tymczasem około bagnotów skakały miliony iskier. Porażeni przez piorun żołnierze nagle oślepli i przez kilka godzin zupełnie nie widzieli. Kiedy ich podniesiono, okazało się, że sześciu szeregowców, znajdujących się w pobliżu armaty, ma nogi sparaliżowane. Wypadło wszystkich ich odwieźć do szpitala, gdzie dwóch podoficerów znajduje się w stanie bardzo groźnym. Lekarze powątpiewają o możliwości ich wyleczenia. Biedacy nie widzą, nie słyszą i nie mogą poruszać nogami.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru krakowskiego. Z Krakowa piszą nam: W sobotę, dnia 26 b. m. odbyło się pierwsze przedstawienie w teatrze miejskim krakowskim pod dyrekcją długoletniego artysty sceny krakowskiej, p. Kotarbińskiego. Teatr szczerze zapelniał publiczność. Pomiędzy innymi byli obecni na przedstawieniu: delegat Namiestnictwa p. Laskowski, prezes Rady powiatowej dr. Paszkowski, prezydent miasta p. Friedlein, komendant placu pułkownik Krainz i wiele wybitnych osobistości naszego miasta.

Przedstawienie rozpoczął nowy dyrektor p. Kotarbiński słowem wstępem, w którym wskazując na świetną przeszłość sceny krakowskiej, zapewniał, że będzie się starał poziom jej artystyczny utrzymać na tym samym stopniu, a w zamian prosił reprezentację miasta, władze rządowe, krajowe i autonomiczną, prasę i całą publiczność o życzliwość i poparcie. Publiczność długotrwałymi oklaskami przyjęła przemowę pana Kotarbińskiego, potem po odegraniu przez orkiestrę polonesa Kurpińskiego podniosła się kurtyna i artyści tutejszego teatru przedstawili „Złotą Czaszkę”, dramat Juliusza Słowackiego w 6 obrazach, w którym gra artystów, oraz stroje i dekoracje zyskały ogólne pochwały.

W jednej z przerw odegrała orkiestra kompozycję Żeleńskiego „Wit Stwosz”. Rozentuzjowana publiczność kilkakrotnie wywoływała sędziwego kompozytora, który był obecnym na inauguracyjnym przedstawieniu i zmusiła orkiestrę do powtórzenia tej kompozycji.

Po odegraniu sześciu obrazów „Złotej czaszki”, wypowiedział wspaniale dyrektor p. Kotarbiński parabazę, potem zakończyło się przedstawienie żywym obrazem (*Stml.*).

Jan Wolfgang Goethe. W dniu 28 sierpnia 1749 ujrzał światło dzienne w Frankfurcie nad Menem człowiek genialny, który potęgą słowa pisanego pobudził całe Niemcy do myślenia i wskazywał ziomkom swym szlaki życia. Literaturę niemiecką popchnął Goethe ogromnie naprzód, — to też słusznie świat literacki niemiecki z radością dziś obchodzi 150 rocznicę urodzin znakomitego poety.

W rodzinnym mieście Goethego w Frankfurcie nad Menem rozpoczęto już przed kilku dniami uroczystości jubileuszowe, przedstawieniem w teatrze, gdzie odegrano: „Prometeusza” i „Clavigo”.

Owacya. Czytamy w warszawskim *Kuryerze Codziennym*: „Ze sympatją swojej drużyny zyskał sobie dyrektor teatru lwowskiego, p. Ludwik Heller, świadcząca owacya, urządzona dla niego w piątek przez cały personal z powodu imienia p. Hellera. W południe w gmachu poczytkowym zgromadzili się wszyscy artyści, chór i orkiestra, z dyrektorem Jareckim na czele i złożyli p. Hellerowi w gorących słowach życzenia; ofiarowano mu też wspólnie upominek z napisem: „Zacnemu i kochanemu dyrektorowi”.

Konferencja krajowa reprezentantów szkolnictwa ludowego.

Ostatnie posiedzenie konferencji krajowej w sobotę po południu rozpoczęło się sprawozdaniem p. Pierzchały z oceny czynności wydziału wykonawczego z poprzedniego okresu. Wnioski dotąd niezatwierdzone uchwalilo zgromadzenie przekazać nowemu wydziałowi wykonawczemu. Nastąpił odczyt elaboratu inspektora szk. okr. ze Skałata p. Niedzwiedzkiego na temat: a) „Jakie wskazówki pożądane są do podania w Regulaminie w sprawie znoszenia się nauczycieli z rodzicami, celem jak najskuteczniejszego współdziałania rodziców ze szkołą ludową w kierunku wychowawczym”; b) „Czy jest rzeczą wskazaną zamiast popisów publicznych z końcem roku szkolnego wprowadzać wyłącznie uroczystości szkolne”; c) „Jak należy takie popisy, a względnie uroczystości szkolne urządzać, ażeby u ludności wzbudzać chęć wyższego zajmowania się szkołami i sprawami szkolnymi”; d) „Czy zawiadomienia szkolne w dotychczasowej formie okazały się stosownymi do utrzymywania związku i porozumienia między szkołą a rodziną”; e) „Jakie formy możnaby obmyśleć dla podawania rodzicom wiadomości o postępach i o promocji dzieci ze stopnia na stopień w tych miejscowościach, w którychby uznano wydawanie regularnych zawiadomień szkolnych za zbyt ciężkie”. Dyskusja nad kwestją: popisy, czy uroczystości szkolne? przybrała bardzo rozległe ramy; jedni mówcy byli za popisami, inni przeciw; natomiast trzecia grupa mówców wskazywała różne drogi pośrednie. Po referencie zabrał więc jeszcze głos p. Przewodniczący, który ugrupował przemówienia i wnioski i poddał te ostatnie pod głosowanie. Utrzymał się wniosek p. Nowakowskiego z Gródka w tem brzmieniu: „Rok szkolny powinien się kończyć uroczystością szkolną, lub popisem szkolnym, a decyzję w tej mierze pozostawia się zarządowi szkoły, w porozumieniu z Radą szkolną miejscową, tudzież ocenieniu Rady szk. okręgowej. W jednym i drugim wypadku, zakończenie roku szkolnego powinno mieć cechę uroczystą, odświętną, aby trwałe wywierło wrażenie w umyśle działwy i jednało szkole przychylność ludności.” Dalsze wnioski referenta p. Niedzwiedzkiego, by klasyfikacja odbywała się ćwierćrocznie, a o wyniku żeby zawiadamiani byli rodzice bezpośrednio (nie przez działwę), urzędowymi zawiadomieniami, aby wreszcie po każdym stopniu uczeń otrzymywał świadectwo, — zostały prawie bez dyskusji uchwalone.

Po krótkiej przerwie oświadczył p. przewodniczący, że z powodu spóźnionej pory referat p. Kruszyńskiej, opracowany bardzo szczegółowo, na temat: „W jakich kierunkach wypadałoby specjalne zadania i potrzeby szkół wydziałowych w nowym regulaminie bardziej uwzględnić, niż się to stało w projekcie regulaminu”, — musi podać bez czytania do wiadomości Rady szkolnej krajowej, gdyż czytania i dyskusji oczekują jeszcze referaty inne, interesujące ogół delegatów i szkół. Na porządek dzienny wszedł przeto referat na temat: „Czy i o ile ze względu na stosunki naszych wsi i miasteczek, tudzież na postęp nauki byłoby wskazane dopuścić wprowadzenia nauki półdziennnej w szkołach niższego typu w szerszej mierze, niż na to pozwalają plany nauki z r. 1893”. Referent tej sprawy, p. Szumski z Mikuliniec, udowodnił najpierw ogólnie często zachodzącą potrzebę wprowadzenia nauki półdziennnej, a następnie wykazał kombinację urzędzenia tej nauki i ich korzyści. Odpowiednie wnioski referenta, po dłuższej dyskusji, w której głos zabierali pp. Leszega, Czyż i Mykieltyta, uzupełnione wnioskiem p. Leszega, zostały bez zmiany uchwalone.

Ponieważ ostatnich trzech punktów programu nie można było już wyczerpać p. przewodniczący zapytał zgromadzenie, jak z referatami tymi postąpić? Na wniosek p. Buciewicza uchwalila konferencja referaty p. Jaroskiego i pani Paklarskiej ze Lwowa przekazać wydziałowi wykonawczemu. Po tej uchwale zamknął p. przewodniczący konferencję pięknym przemówieniem, w którym podziękował wszystkim mówcom za przed-

miotowe i wyczerpujące omawianie spraw, referentem za ich pracę, a gospodarzowi szkoły p. dyrektorowi Pietraszkiewiczowi za gościnność, zwrócił się do zgromadzonych, zapewniając, że dla Rady szkolnej krajowej zawsze będzie pożądanym, gdy pracownicy na niwie szkolnictwa będą zwracać się do niej ze spostrzeżeniami i z wynikami swego doświadczenia. Następnie zachęcał mowcą do dalszej, wytrwałej pracy dla dobra kraju i Państwa i wznosił na cześć Najmilsiejszego Monarchy trzykrotny okrzyk: „Niech żyje“, który zgromadzeni z entuzjazmem powtórzili.

P. przewodniczącemu podziękował w imieniu zgromadzenia p. Fr. Ligęza z Glinian za trudy i za bezstronne, a światłe kierownictwo obradami.

Dr. K. Falkiewicz.

Kuryerowi Lwowskiemu podobało się nazwać „urzędową napaścią“ wzmiankę naszego sprawozdawcy z kraj. konferencji szkolnej o wrażeńiu, jakie wywołał wśród członków tej konferencji artykuł wspomnianego pisma, utrzymujący, jakoby „przygotowano w cichości akcję na korzyść przywrócenia kary cielesnej w szkołach“. W odpowiedzi na to wypada stwierdzić:

Po pierwsze: Kara cielesna w szkołach nie jest dotychczas jeszcze zniesioną, a zatem nie można mówić o usiłowaniu przywrócenia tej kary. Paragraf 29 bowiem obowiązującego dotychczas regulaminu dla szkół ludowych wszelkiej kategorii z r. 1876, opiewa dosłownie: „Za zwykłe wykroczenia przeciw karności szkolnej nie wolno karać dziecka cielesnie. Gdyby jednakże dziecko dopuszczało się częstych, a rozmyślnych wykroczeń przeciw moralności i przez to stawało się powodem zgorznięcia drugich, wszelkie zaś inne środki dyscyplinarne okazały się daremne, można je za przyzwoleniem rodziców lub opiekunów i w ich obecności ukarać czterma, co najwyżej, plagami, przyczem nie powinien być obecnym żaden z współuczniów jego.“

Powtóre: W projekcie nowego regulaminu dla szkół ludowych, który kraj. Rada szkolna na szeregu posiedzeń swoich przedyskutowała i ze swej strony przyjmując go na razie, przed ostateczną aprobatą przesłała do zaopiniowania Radom szkolnym okręgowym, brzmi analogiczny paragraf (Tytuł IV. „O karności szkolnej,“ §. 10), jak następuje:

„Kara cielesna jest w szkołach publicznych wykluczona. Jeżeli dziecko jest niepoprawne, odniesie się nauczyciel a względnie kierownik wprost lub za pośrednictwem Rady szkolnej miejscowej do rodziców, ażeby względem dziecka zastosowali surowsze środki karności domowej.“

Z tego wynika, że kraj. Rada szkolna postanowiła karę cielesną w szkołach ludowych zupełnie usunąć.

Jeżeli jednak poszczególne Rady okręgowe, poszczególne referenci lub poszczególne członkowie konferencji kraj. w swych opiniach, lub referatach wypowiedzieli lub zamierzali wypowiedzieć życzenie zatrzymania kary cielesnej w szkole, — to byłoby to wyrazem jedynie ich osobistego, znikąd nie inspirowanego i nieczem niekrepowanego zapatrywania.

Ależ bo i na ulicach i to właśnie najbardziej frekwentowanych, rozlegają się całe roje psów i nikomu nie ustępują, tylko tramwayowi, ale z wielką niechęcią i z miną nadaną; fiakier musi ich obejżdżać, albo gdy to dla tłoku na ulicy niemożliwe, musi nawoływać do usunięcia się, tak samo, jak u nas woźnica nawoływa ludzi. Dziwny to ten pietyzm dla psa! nikt go nie ukrzywdzi, nikt nie potrąci z umysłu, a jeśli to się wydarzy przypadkiem, wtedy pies załośnym skomleniem skarży się swej krzywdy. Psy stambulskie nie mają swego pana, pozostają więc pod opieką całej publiczności. Turek nie może trzymać psa, jako zwierzę nieczyste, ale religia nakazuje mu miłosierdzia dla zwierzęcia. To też każdy Muzułmanin uważa za obowiązek, religiją wskazany, karmić psy uliczne odpadkami jadła jakiegokolwiek, a pies stambulski wszystko bez wyboru pożera, co się na ulicy znajdzie. W ten sposób spełnia pies w Konstantynopolu także ważną służbę asanacyjną, jak u nas nierogaczina po zaułkach małych miasteczek żydowskich. Idąc za zwyczajem miejscowym, wprzełamem także z hotelu przez okno resztki jadła psom, które całemi kupami wylegały się na bulwarze del Piccolo Campo, najpryncypalniejszej ulicy na Perze, jedynej, która jest brukowana kostkami, po europejsku. W dzień psy są potulne, ale w nocy napadają przechodnia samotnego i domagają się jadła w sposób natarczywy, a nawet niebezpieczny; to też przechadzki w nocy bez kija nie można zalecać.

W restauracjach hotelowych dostaje się naturalnie wikt europejski, wcale dobrze przyrządzony, z tą tylko różnicą, że kucharz, zwyczajnie francuski, podaje niektóre potrawy lokalne, jednak odpowiednio stylizowane, zużytkowując do swego menu przepyszne jarzyny, u nas zupełnie nie znane i znakomite owoce, przeważnie z Azji mniejszej sprowadzane.

Cena mięsa jest we Lwowie, co najmniej, czterokrotnie wyższa niż w Konstantynopolu, za czem idzie niezwykła taniość wiktów w porównaniu z naszymi cenami. Oryginalna jest kolacja nie Turków, ale Europejczyków, mieszkających na Perze. Skoro się ściemni, wysuwają kawiarnie i restauracje bulwarowe setki małych stolików na trotuar i dalej, aż do połowy ulicy, tak, że się tramwaj ledwie przy stołach przesunąć może. Tysiące ludzi obsiada te stoliki i spożywa wieczór, składający się z przystawki, znanej u nas jako *hors d'oeuvres*, a rozłożonej na pięciu małych miseczkach. — Podziwiałem z balkonu hotelowego te zdrowe żołądki, które mogą korniszony, surowe ogórki, sardynki i winogrona popijać bezkarnie zimną lemoniadą i piwem. Co tam prawdziwi Turcy w zaułkach stambulskich jadają, tego nie dociekałem, ale mówiono mi, że szaszłyk jest tam wszechwładnie dominującym a wraz z nim wyziewy cuchnącego łaju baraniego.

Woda jest w Konstantynopolu niezdrowa zwłaszcza dla cudzoziemca; podawano nam więc w hotelu jakąś sprowadzaną wodę w butelkach opieczetowanych, albo międzynarodowy Giesshübler: wino, tak zwane „balkańskie“ w każdej restauracji jednakowe, nie bardzo smakowite, ale daje się pić zmieszane z wodą.

(Dokończenie nastąpi).

Dr. T. Gerstman.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wycieczki na wystawę paryską. Rosyjskie ministerstwo oświaty zamierza w r. p. urządzić kilka zbiorowych wycieczek na wystawę paryską wychowawców średnich i wyższych zakładów naukowych. Francuskie ministerstwo oświaty ze swej strony postanowiło udzielić przybywającej na wystawę młodzieży mieszkań w gmachach gimnazjalnych, oraz poczynić różne ułatwienia przy zwiedzaniu osobliwości Paryża.

Rozwój mleczarstwa na Węgrzech. Wedle sprawozdania węgierskiego inspektora mleczarstwa bardzo dobrze się rozwijają stowarzyszenia dla produkcji masła. Stowarzyszeń tych jest 116; w liczbie tej mieszczą się już i takie, które dotąd nie rozpoczęły swej działalności. We wszystkich stowarzyszeniach razem było 10.402 członków; do starzyli oni w ciągu 1898 roku 10.5 milionów litrów mleka, z którego wyrobiono 429.839 klg. masła; dochody stowarzyszeń wyniosły 576.000 zł. Największa ilość spółek mleczarskich powstała w komitatach Tolna i Baranya a następnie w Temes i Torontal.

Zabezpieczenie robotników w Rosyi. W celu ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków robotników, pracujących w kopalniach, petersburski departament górniczy zaprojektował nowe przepisy. Według nich, wszyscy, bez wyjątku, właściciele kopalń będą musieli utrzymywać szpitale, lekarzy, fel-

cherów i apteki. Projekt przewiduje nawet obowiązkowe ubezpieczenie robotników na życie, co ochroni rodziny ich od nędzy w razie wypadku.

Masło syberyjskie w Europie. Na linii kolejowej, prowadzącej z zachodniej Syberii do Petersburga, kursuje już obecnie 50 wagonów urządzonych specjalnie do przewozu masła. Wagony te oziębia się zapomocą lodu, dostarczanego przez 18 lodowni kolejowych, utrzymywanych na stacjach pośrednich. Transport masła z Syberii do Petersburga trwa ośm dni.

Odpiływ kapitałów na Wschód. W ostatnim komunikacie rosyjskiego ministerstwa skarbu zwrócono uwagę, że jedną z przyczyn obecnego niepomyślnego stanu rynków pieniężnych jest odpiływ znacznych kapitałów na daleki Wschód, jako też do Azji, Afryki i Australii. Według przybliżonych obliczeń, od początku wiosny 1895 roku, to jest od zawarcia pokoju między Japonią a Chinami, ogólna suma kapitałów, ulokowanych w tych krajach, wynosi 2885 milionów rubli. Z tej sumy 130 milionów wydała Rosya na budowę usuryjskiej i ebińskiej kolei wschodniej, na założenie banku rosyjsko-chińskiego, na urządzenie odstąpionych Rosyji portów chińskich i t. d. Na Francję przypada około 470 milionów rubli, które poszły na pożyczki chińskie, jako też na wyprawę do Madagaskaru i różne przedsiębiorstwa przemysłowe. Anglia wydała 2.140 milionów rubli, które umieściła w różnych przedsiębiorstwach w Południowej Afryce, Egipcie i innych krajach, jako też w pożyczkach chińskich, japońskich i t. d. Niemcy ulokowały około 100.000.000 rubli w pożyczkach chińskich i innych, wreszcie Belgia, na przedsiębiorstwa przemysłowe w Kongo dała 45 milionów rubli. Dodać tu jeszcze należy, iż koszt wojny hiszpańsko-amerykańskiej wyniósł 1.150.000.000 rubli.

Stan urodzajów w Rosyi. Z tablicy graficznej tegorocznego urodzaju w Rosyi, wydanej przez ministerstwo skarbu, widzimy, że dobrym urodzajem ozimim cieszą się zaledwie cztery punkty w Rosyi europejskiej: dwa na wschodzie północnym, jeden w Rosyi centralnej i jeden, najmniejszy, w południowo-zachodnich guberniach. Dostateczny urodzaj ozimim idzie dość szerokim pasem, poczynając od Królestwa Polskiego, ciągnącym się do Uralu, ciągle prawie na szerokości nie większej, niż szerokość Królestwa. Natomiast cała północ, a szczególnie południe, oznaczona są; niedostatecznie urodzajne, lub też wprost nieurodzajne.

Co do zbóż jarych, południe jest również pozbawione w tym roku nawet słabych urodzajów. Besarabia i Taurya, uważane dotychczas za śpichrze południa Rosyi, dotknięte obecnie zupełnym nieurodzajem. Powodze, ów do niedawna niezmiernie bogaty co do produkcji zboża, kraj, w oziminach w roku bieżącym ucierpi w skutek nieurodzaju. Gubernie w roku ubiegłym głodem dotknięte, są również bardzo wątpliwe co do urodzaju.

Tablica ta odnosi się tylko do Rosyi europejskiej. Z Azji rosyjskiej ostatnimi czasy dochodzą również niepomyślne wieści o rezultach zbiorów. Rozmaite przyczyny wywołały to, że środkowo-azyatyckie prowincje rosyjskie ucierpią w tym roku wiele w skutek niedostatku w urodzajach.

Projekt nowej kolei w Rosyi. Kijowski komitet giełdowy zwrócił się do ministra skarbu z prośbą o przedłużenie linii Petersburg-Kijów do Odessy, a to, celem połączenia bezpośrednią linią kolejową morza Bałtyckiego i Czarnego. Obecnie rozpoznano już ostatecznie projekt północnej części tej linii, z Petersburga na Witebsk i Mohylów do stacji Żłobin nad Dnieprem.

Wiedeń, 28 sierpnia. Spirytus 20— do 20 40. Nafta galicyjska niezmiennona. Cukier surowy 13— do 13 10.

Wiedeń, 28 sierpnia. Targ zbożowy. Pszenica na jesień 8 44 do 8 45, na wiosnę 1900 roku 8 76 do 8 77, żyto na jesień 6 92 do 6 94, na wiosnę 1900 roku 7 20 do 7 21, kukurudza na sierpień-wrzesień — do —, na wrzesień-październik 5 16 do 5 17, na maj-czerwiec 1900 r. 5 27 do 5 28, owies na jesień 5 56 do 5 57, na wiosnę 5 82 do 5 84, rzepak na wrzesień-październik 12 25 do 12 35, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień 33 — do 33 —.

Tendencja: silna.

Pogoda: pada deszcz.

Budapeszt, 28 sierpnia. Targ zbożowy. Pszenica na październik 8 33 do 8 34, na kwiecień 1900 roku 8 65 do 8 66, żyto na październik 6 61 do 6 63, kukurudza na sierpień 4 82 do 4 83, na maj r. 1900 5 02 do 5 03, owies na październik 5 26 do 5 28, rzepak na sierpień 11 75 do 11 85.

Oferty na pszenicę: dostateczne.

Chęć kupna: ograniczona.

Tendencja: spokoja.

Pogoda: piękna.

Berlin, 28 sierpnia. Banknoty austriackie 169 85. Spirytus 43 70.

Frankfurt, 28 sierpnia. (Giełda wieczorna). Austr. Kredyty 239 20, koleje państwowe 148 20, Alpy —, Disconto 198 50, Laara 266 60.

Paryż, 28 sierpnia. (Giełda wieczorna) Trzyprocentowa renta 99 97. Mąka 42 40.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 13 05 do 13 20, loco Ołomuniec 12 12 1/2 do 12 20, loco Berno-Wiedeń 12 12 1/2 do 12 20, za październik i grudzień loco Aussig 12 52 1/2 do 12 60, cukier w kostkach prima 42 37 1/2 do 42 50, sekunda 43 12 1/2 do 43 25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 20— do 20 40. Nafta kaukazka transito Tryest 5 25 do 5 50, galicyjska przeźroczysta 19 55 do 20 05.

Targ zbożowy.

Lwów, 28 sierpnia. Pszenica gotowa 8 25 do 8 50, pszenica gotowa nowa 7 75 do 8 —, żyto gotowe 5 90 do 6 20, żyto gotowe na termin 5 75 do 6 —, owies obrobiony gotowy 5 50 do 6 —, owies nowy lub na termin — do —, jęczmień pastewny 5 25 do 5 50, jęczmień brow. — do —, groch do got. 6 25 do 9 75, wyka 4 40 do 4 60, nasienie lniane —, do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4 40 do 4 60, hreczka 7 25 do 7 50, konieczyna czerwona galicyjska 42— do 46—, biała 30— do 35—, tymotka — do —, szwedzka — do —, kukurudza stara — do —, nowa — do —, chmiel stary — do —, nowy za 65 kilo — do —, rzepak 10 25 do 10 50, groch pastewny 5 25 do 6 25, do gotowania 6 25 do 9 75.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 17 50 do 18 —, na termin 16 25 do 16 75, warant — do —.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 19 do 25go sierpnia bieżącego roku bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 8 20 do 8 35, nowa — do —, żyto stare 6 — do 6 25, nowe — do —, jęczmień browarny 5 90 do 6 50, pastewny 5 15 do 5 40, owies 5 55 do 5 75, hreczka 7 25 do 7 50, kukurudza zeszłoroczna 5 40 do 5 60, kukurudza nowa — do —, proso — do —, groch do gotowania 6 65 do 6 90, groch pastewny 5 75 do 6 15, soczewica — do —, fasola — do —, bobik 4 70 do 4 95, wyka 4 70 do 4 95, konieczyna czerwona 42— do 46—, konieczyna biała 30— do 35—, konieczyna szwedzka — do —, tymotka — do —, anyż rosyjski — do —, anyż płaski — do —, kminek — do —, rzepak stary 10 25 do 10 65, rzepak nowy — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, chmiel 107— do 125—, łój 31— do 32—, nafta zwykła 17 50 do 18 50, nafta salonowa 19 50 do 20 50, wosk ziemny — do —, wszystko za 100 kilogramów, skóry surowe — do —, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 18 75 do 19 —.

OSTATNIA POCZTA

W sobotę rano przybył P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski z radcą legacyjnym Mereyem do Ischl. O godzinie 1 P. Minister przyjęty był na audyencji u Najj. Pana, a popołudniu wziął udział w Cesarskim obiedzie familijnym.

Wczoraj przed południem był P. Minister ponownie u Najj. Pana na posłuchaniu, a popołudniu udał się z powrotem do Wiednia.

Pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna, odbyła się w piątek Rada gabinetowa, która trwała przeszło trzy godziny.

P. Minister handlu br. Di Pauli po kilkudniowym pobycie w Pradze, gdzie zwiedzał różne zakłady przemysłowe, fabryczne i rzemieślnicze, powrócił wczoraj do Wiednia.

Budapester Correspondenz donosi, że Najj. Pan tego roku, oprócz manewrów w Czechach i Karyntyi, uda się także na manewry IL. korpusu i kawalerzyckie do południowych Węgier. Na manewry kawalerzyckie przybędą

Obrazki stambulskie.

III.

(Psy. — Co ludzie jedzą. — Woda. — Bruki. — Fiakry. — Bulwar nad Bosforem. — Teatr. — Pieniądze tureckie. — Tanieść).

Kto nie słyszał o psach konstantynopolitańskich, które zalegają wszystkie ulice tego olbrzmiętego miasta? Godzi się przeto tym stworzeniom poświęcić słów kilka, kreśląc obrazki stambulskie, zwłaszcza, że istoty te, w całym tego słowa znaczeniu, dominują w stolicy sultana, a w każdym razie nadają miastu zupełnie odrębną charakterystykę. Najpród więc, jak wyglądają i do jakiej należą rasy? Owóż wszystkie bez wyjątku są tej samej rasy i tej samej wielkości i maści. Nie wiem jak się ta rasa nazywa, powiem więc tylko, że są podobne do młodych wilków, brudno żółtawo szare, przeważnie nędzne, a bez wyjątku brzydkie. — Psy te zalegają najprędz wszystkie trotuaru ulic najbardziej frekwentowanych, a najgęściej lokują się przy sklepach z wiktualiami. Pies bezwarunkowo nikomu się na trotuarze nie ustąpi, śpi sobie najspokojniej rozciągnięty na całej długości, a rzeczą przechodniów jest lawirować jak najzreźniej między cielskimi psiami i baczyc, aby się które z tych uprzywilejowanych istot nie potrąciło, lub broń Boże nie przydeptało przypadkiem. — Po kilku dniach można się do tego włożyć, ale w pierwszej chwili po przyjeździe do miasta wydaje się rzeczą niemożliwą chodzić po tych psich trotuarach.

także Najd. Arcyksiężęta Franciszek Ferdynand i Józef, nadto *attachés* włoski, niemiecki i angielski. Z Karynty Najj. Pan uda się do Meranu.

Pułkownik Schneider, *attaché* austro-węgierski przy ambasadzie w Paryżu, przybył w sobotę do Wiednia.

Egyptertes twierdzi ze źródła rzekomo pewnego, iż dokument przedstawiony w Rennes, jako list pułkownika Schneidra, był napisany przez pułkownika, jako pierwotny koncept listu prywatnego, którego pułkownik jednak nie wysłał. Pułkownik Schneider bowiem napisał go, aby dołączyć do swego sprawozdania, przygotowanego do użytku urzędowego. Działo się to w dwa tygodnie przed procesem Esterhazego. Zanim jednak sprawozdanie wysłał, proces Esterhazego wpłynął na niego w tym kierunku, iż zmienił zupełnie opinię o winie Dreyfusa, w skutek czego już listu nie odesłał. List ten zginął mu jednak ze stołu. Obecnie okazuje się, że sfałszowano na nim datę, oznaczając ją tym dniem, w którym dokument do francuskiego ministerstwa wojny wpłynął.

Na ostatnim posiedzeniu pruskiej Izby panów zastanawiano się nad tem, czy wytoczyć głównemu organowi socjalnej demokracji proces o obrazę Izby panów, jakiej się ten dziennik miał dopuścić w kilku artykułach. Hr. Hutten-Czapski przemawiał przeciwko wnioskowi, który jednakże w końcu przyjęto jednym głosem większości.

Z Petersburga donoszą do *Pol. Corr.*, że co się tyczy programu podróży cara i caryowej za granicę, to na razie to tylko jest pewnem, że carstwo wyjadą do Kopenhagi i Darmstadu.

Dzisiaj w. ks. Włodzimierz Aleksandrowicz i jego małżonka w. księżna Pawłówna, obchodzą uroczystość srebrnego swojego wesela. Na uroczystość tę przybyła deputacya austriacko-węgierskiego pułku huzarów nr. 14, którego właścicielem jest w. ks. Włodzimierz. Sztab tego pułku stoi w Czerniowcach.

Przybyła także deputacya pułku ułanów imienia cara Aleksandra II. nr. 11, ażeby złożyć na trumnie zmarłego monarchy wieniec, a to jako w 50-letnią rocznicę mianowania ówczesnego wielkiego księcia Aleksandra Mikołajewicza właścicielem pułku. Do deputacyi należy, między innymi, rotmistrz Kazimierz Łączyński.

Dzienniki petersburskie donoszą; Agent dla spraw duchownych przy Kurji rzymskiej, Salwiati, został mianowany konsulem w Rzymie. Opróżnione po nim miejsce zajmie pozostający przy departamencie wyznań obcych Manasiewicz-Manuilów.

Wobec tego, że misji msgr. Tarnassiego w Petersburgu przypisują różne cele, zapewniają z kół watykańskich, iż jedyną powierzoną mu sprawą jest kwestya obsadzenia opróżnionych stolic biskupich w państwie rosyjskiem.

Rosyjskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża ogłasza, co następuje: Instytucje Towarzystwa Czerwonego Krzyża w guberniach, nawiedzonych nieurodzajem w roku 1898, ukończyły swą działalność, skierowaną ku niesieniu pomocy ludności, dla której wobec wygaśnięcia chorób o charakterze epidemicznym i wobec zadawalających zbiorów tegorocznych, nadeszła pora powrotu do normalnych warunków życia. Wobec tego, główny zarząd Towarzystwa oznajmia, że teraz ustała już konieczność dalszych ofiar na złagodzenie niedoli, będącej następstwem nieurodzaju w roku 1898.

Z Bukaresztu piszą do *Pol. Corresp.*, że obecny plan akcyi socjalistów rumuńskich ma na celu taką centralizację przewodnictwa robotników, aby przywódcy mogli w całym kraju jednaki wpływ wywierać. Ma się to osiągnąć przez utworzenie syndykatów robotniczych, złączonych w jeden związek, któryby obejmował całe królestwo. Po zrealizowaniu tego planu, spodziewają się socjaliści uzyskać niezwykle silną broń w walce, ponieważ wówczas będą już mogli urządzać powszechne strejki.

Ks. czarnogórski Mikołaj, ks. Mirko i księżna Milena odjechali dnia 25 b. m. do Konstantynopola. Podróż ta — jak zapewniają, nie ma politycznego celu. Już przed trzema laty zamierzał książę odwiedzić Konstantynopol, projekt ten jednak udaremniła wówczas choroba. Obecnie książę, korzystając z kilkakrotnego zaproszenia, chce podziękować sułtanowi za rozmaite dowody uprzejmości. Ks. Mikołaj zamieszka pałac Emirghian, dany mu przed laty przez sułtana.

Patryarcha ekumeniczny w Konstantynopolu, któremu kilkakrotnie odmówiono audyencji u sułtana, wręczył dnia 26 b. m. osobście w Yildiz-kiosku pismo, przedstawiające, że 24 świątynie prawosławne w miejsc-

wościach macedońskich, zamieszkałych przez bułgarsko-grecką ludność, są zamknięte, a klasztory obłożone konfiskatą.

Czarna chorągiew, zawieszona na „twierdzy Guérina“ w sobotę, miała oznaczać, że jeden z zamkniętych, chory na zapalenie płuc i suchoty, jest umierający. W „twierdzy“ jak donosi *Agence nationale*, znajduje się oprócz Guérina tylko 14 towarzyszy, a z tych, czterech chorych.

Równocześnie, gdy Anglia usiłuje przerwować swe żądanie co do Transwalu, także na wschodzie Afryki w zupełnej ciszy przygotowuje się przewrót na rzecz W. Brytanii. Kapitały angielskie już oddawna torują panowaniu Anglii drogę w posiadłościach portugalskich Zambese, teraz rząd angielski zarzuca sieci na kraje, otaczające jezioro Nyassa. Jezioro to z przyległymi ziemiami jest od 300 lat własnością Portugalii, lecz Portugalczycy nie umieli tego kraju podnieść, zaniedbali go i widocznie gotowi są teraz oddać go Anglikom — jeżeli poszlaki nie mylą — na podstawie niedawno z Anglią i Niemcami zawartego układu, którego treść i postanowienia okrywa jednak gruba tajemnica. Z poręki angielskiego rządu utworzyła się spółka finansowo-militarna pod urzędową nazwą „Towarzystwo Nyassy“. Na jej czele stoi major Spilsbury, który przybiera tytuł „króla Nyassy“. Pozornie spółka ta jest jakoby portugalską, lecz w rzeczy samej jest ona angielską, albowiem kapitały złożyli wyłącznie Anglicy i kierownictwo jest w ich ręku. Portugalczycy także do spółki wchodzić, ale tylko, by tak powiedzieć, jako „statysty“ — a zresztą jako prości żołnierze, gdyż spółka wzięła sobie za zadanie robić w głąb kraju Nyassa wojenne wyprawy, aby dzikich jego mieszkańców w razie potrzeby dla „cywilizacyi“ mieczem pozyskać lub w pień wycinać. Wyprawa składa się z 110 Europejczyków, zaopatrzoną będzie w 150 mułów, koni i osłów, a ruszy na wyprawę z Adenu na okrętach, zabierając ze sobą zarazem drutów telegraficznych na 400 mil. Przyszły „król Nyassy“, dzisiaj jeszcze zwykły major Spilsbury, ma bardzo ambitne plany. Zapowiada, że nad zatoką Pemba założy nowe miasto pod nazwą „Port Amelia“. Potem wtargnie do wnętrza kraju i zbuduje tramk aż do jeziora Nyassa, pokryje swe „królestwo“ siecią telegraficzną, obdarzy je koleją żelazną i t. d. Naturalnie, gdy wszystko już będzie gotowe, „król“ za cenę znacznej renty i rozległych posiadłości, będzie „abdykował“, a całe terytorium weźmie pod swój „protektorat“ Wielka Brytania. Jest to znany system pomnażania kolonij angielskich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 28 sierpnia. (Dep. pryw. telef.) Wojskowy balon rosyjski spadł onegdaj 26 bm. wieczorem w Jarosławiu. W balonie byli dwaj oficerowie rosyjscy Woronow i Michajłowski, oraz żołnierz pomocniczy. Oficerowie ci przybyli wczoraj z Jarosławia do Krakowa i niezwłocznie odjechali do Granicy.

Kraków, 28 sierpnia. (Dep. pryw. telef.) W nocy z soboty na niedzielę około godziny 11 wszczęło kilkunastu zerów bójkę z żołnierzem policyjnym Piotrem Mikołajczym, który wezwał ich, aby zaniechali hałasów i śpiewów. Wśród bójki zecer Michał Nikliński wyrwał żołnierzowi policyjnemu pałasz i żołnierz odebrał jednak broń napastnikowi ranił go. Rannego opatrzyło pogotowie ratunkowe i odwiozło do szpitala.

Warszawa, 28 sierpnia. (Dep. pryw.) Tutejszy generalny konsul otrzymał za pośrednictwem austro-węgierskiej ambasady w Petersburgu zawiadomienie, że władze wyższe w Petersburgu zatwierdziły ustawę warszawskiego Towarzystwa pomocy dla niezamożnych członków z kolonii austro-węgierskiej w Warszawie.

Sandomierz, 28 sierpnia. (Dep. pryw.) Z okazji uroczystości jubileuszu ks. biskupa Sotkiewicza przystąpiło do Sakramentu bierzmowania około 11.000 osób. Sw. Sakramentu bierzmowania udzielali wszyscy czterej na jubileuszu w Sandomierzu bawiący biskupi.

Częstochowa, 28 sierpnia. (Dep. pryw.) Artysta-malarz Szwajcarski, w przystępie obłąkania zadał nożem kilka ran swej siostrze. Obłąkanego ubezwładniono.

Frankfurt (nad Menem), 28 sierpnia. Wczoraj, jako w 150-letnią rocznicę urodzin Goethego, złożyło przeszło 300 różnych stowarzyszeń wieńce u stóp pomnika Goethego. Po południu odbył się koncert, na którym byli obecni cesarzowa-wdowa Fryderykowa, król grecki i małżonka greckiego następcy tronu.

Nisa, 28 sierpnia. W wielkiej sali, przygotowanej na obchód wiecu katolików niemieckich, odbyło się wczoraj uroczyste zebranie

katolickich stowarzyszeń robotniczych, w którym wzięło udział około 150 różnych związków i stowarzyszeń w liczbie przeszło 4.000 osób. Przewodniczący wniósł okrzyk na cześć cesarza i Wilhelma Papieża.

Konstantynopol, 28 sierpnia. Z powodu pojawienia się dżumy (zarazy syberyjskiej) w Skobelówce, w gubernii astrachańskiej, gdzie na 40 wypadków zaszła śmierć zmarło 20 osób, zarządzono bardzo ścisłą kwarentanę dla proweniencyj z wybrzeży Azowskiego i Czarnego morza.

Madryt, dnia 28 sierpnia. Jeden z żołnierzy hiszpańskiego kordomu sanitarnego zginął od strzału, danego ze strony portugalskiej.

Oporto, dnia 28 sierpnia. W tutejszem więzieniu stwierdzono jeden wypadek dżumy. Chorego przeniesiono do osobnego szpitala, a cały dom więzienny dezynfekowano.

Paryż, 28 sierpnia. Przeciw dziennikom *Intrusigeant*, *Libre parole*, *Soir*, *Patrie*, *Journal du Peuple* wdrożono dochodzenia sądowe o podburzanie do demonstracyi ulicznych. Dyrektorowi dziennika *Eclair* i jednemu dziennikarzowi wytoczono śledztwo, ponieważ przy ogłoszeniu dokumentu *cette canaille de D...* zamiast litery „D“ umieszczono nazwisko: Dreyfus.

Obłężenie w Paryżu.

Paryż, 28 sierpnia. Położenie na ulicy Chabrol niezmiennione. Dom, w którym zamknął się Guérin ze swymi towarzyszami, zupełnie obszarzono, straż bezpieczeństwa znacznie pomnożoną.

Paryż, 28 sierpnia. Noc wczorajsza na ulicy Chabrol przeminęła spokojnie. Wczoraj rano pojawił się tutaj jakiś człowiek, który zaczął się odgrażać się stojącym na straży żołnierzom. Aresztowano go i zaprowadzono do komisaryatu policyi. Znalaziono przy nim nabyty rewolwer.

Dzisiejszej nocy antysemita zamierzali zaprowiantować Guérina przez wybite otworu w piwnicy sąsiedniego domu.

Paryż, 28 sierpnia. Sytuacya w ulicy Chabrol niezmienniona. W mieście opowiadają sobie, że położenie zamkniętych w domu ligi antysemitycznej jest bardzo przykre. Policya wykryła, że zamkniętym, za pomocą podkopu, dostarczono żywności. Drogę tę natychmiast zamknięto. Skonstatowano, że obłężeni mają żywności w szuflach jeszcze tylko dwa worki kartofli.

Nowy proces Drayfusa.

Paryż, dnia 28 sierpnia. Dzienniki rewizyonistyczne piszą, iż sobotnie zajęcia w sali sądu wojennego w Rennes były w całym tego słowa znaczeniu *Coup du théâtre*. Uważają one przesłuchanie Paty'ego za bezwzględnie konieczne; natomiast antirewizyonistyczne pisma uważają zeznania kapitana Freištädtera, przesłuchanego w charakterze świadka, za nie znaczące, albowiem on sam oświadczył, że zawartość tajnych dokumentów mało wpłynęła na decyzję sądu wojennego. Dzienniki te kładą nacisk na zeznania Bertillona.

Rennes, 28 sierpnia. Posiedzenie rozpoczęło się dziś o godzinie pół do 7 rano. — Ryśownik Javal składa w dalszym ciągu przetrwane w sobotę zeznania. Czyni on zarzut Bertillonowi, że dla zbadania pisma Esterhazego nie robił tych eksperymentów, co z piśmem Drayfusa i zwalcza system rozpoznawania charakteru pism, który stosuje Bertillon. System ten jest zdaniem świadka z gruntu fałszywy.

Rennes, 28 sierpnia. Po niekorzystnym dla Bertillona zeznaniu znawcy Javala, przesłuchano innego znawcę, Bernarda, który niemięcej ujemnie wyraził się o systemie Bertillona. Zaprodukował on także arkusz pisma, na którym odrazu odkryto ślady sztucznego jego sporządzenia.

Bernard: Otóż to jest właśnie jeden z elaboratów Bertillona. (Śmiech w sali).

Z kolei przesłuchano Teissonera. Posiedzenie trwa dalej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 sierpnia 1899. Giełda poranna (*Vorbörse*) godzina 10 min. 10. Marki 58.92, Renta majowa 100.15, Węgierska renta koronowa 96.35, Kredyty 383.—, Węg. kred. 391.50, Anglobank 152.—, Union 309.50, Bankverein 271.50, Länderbank 239.—, Staatsbany 349.25, Lombardy 74.25, Elbethal —.—, wykup. Fabryka broni 219.—, Akcyje tytoniowe —.—, Alpiny 276.40, Rima Muranyi 333.75, Prager Eisen 1375.—, Losy tureckie 61.10, Ruble (Event.) 127.12, 4-prc. galicyj-

skie krajowe listy zastawne 96.—, 4-prc. galicyjska krajowa pożyczka 97.50, Akcyje gal. Banku hipotecznego —.— Tendencya targ lokalny silny.

Wiedeń, 28 sierpnia 1899. Giełda południowa (*Mittagsbörse*) godz. 12 min. 30. Marki 58.92, Renta majowa 100.25, Węgierska renta koronowa 96.25, Kredyty 384.75, Węg. kredyt. 391.50, Anglobank 152.—, Union 309.50, Bankverein 271.—, Länderbank 242.25, Staatsbany 348.75, Lombardy 73.75, Elbethal —.—, Fabryka broni 210.—, Akcyje tytoniowe —.—, Alpiny 285.75, Rima Muranyi 333.—, Prager Eisen 1394 nom., Losy tureckie 61.—, Ruble (Event.) 127.25, 20-frank. 9.56, Akcyje kredytowe ziemskie —.—, Tramway 456.—, Tendencya: słaba.

Wiedeń, 28 sierpnia 1899. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 30. Akcyje austr. zakł. kredyt. 385.50, Akcyje węg. zakł. kredyt. 391.75, Akcyje Anglobanku 151.75, Akcyje Unionbanku 309.—, Akcyje Banku dla krajów koronnych 241.25, Akcyje Bankverein 271.—, Akcyje Bodenkredit —.—, Akcyje galicyjskiego Banku hipot. —.—, Akcyje kolei państwowych 348.—, Akcyje kolei południowej 73.50, Akcyje tramwayowe —.—, Akcyje kolei Elbethal 257.—, Akcyje kolei północnej 319.50, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej —.—, Akcyje Alpine 285.80, Akcyje Rima Muranyi 333.—, Akcyje praskiego Towarzystwa żel. 1389.—, Akcyje fabryki broni 212.—, Akcyje tureckie tytoniowe 140.50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 94.40, Renta majowa 100.25, Austriacka renta koronowa 100.10, Węgierska renta koronowa 96.25, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93.75, 4 prc. listy Banku krajowego 97.50, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100.20, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96.50, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100.—, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110.—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 97.60, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 95.80, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 93.75, Losy tureckie 60.90, Marki 58.90, Rubel 127.25, Lombardy —.—.

Tendencya: Słabe obroty berlińskie i złe wieści z Transwaalu osłabiły tendencyę; dopiero przed zamknięciem z powodu Paryża kursa się ustaliły.

Berlin, 28 sierpnia 1899. (Vorbörse): Akcyje kredytowe 240.25, Disconto Gesellschaft 194.75. Tendencya: słaba.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreciowiecki.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za miesiąc wrzesień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z „Przewodnikiem“ za miesiąc wrzesień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bez płatnie; ówsiemroczni zaś i miesięczni za dopłatą: ówsiemroczni 75 ct., miesięczni 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ówsiemrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

(Prenumeratę miejscową przyjmuje Agencya dzienników Stanisława Sokolowskiego. Pasz Hausmana l. 9. — prenumeratę zamiejscową upraszamy nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*).

Nadesłane.

Wszech nauk lekarskich
Dr. Władysław Borzęcki
ordynuje od godziny 3 do 5 po poł.
ul. Grodzickich 6, I. schody.

Zakład wyższy naukowo
wychowawczy
Amelii d'Endel

został rozszerzony i przeniesiony do wygodnego lo-
kalu przy ul. Akademickiej 1. 3. — Zakład
składa się z siedmiu klas i trzech wyższych kur-
sów, a program nauk zastosowany jest do najnow-
szych planów szkolnych, ze szczególnym uwzględnie-
niem nauk humanitarnych. — Równocześnie otwie-
rają się kursa języków obcych. — Wpisy rozpoczną
się 30 sierpnia.

Jako dobrą i pewną lokacyę

połączamy
4% Listy hipoteczne koronowe
4 1/2% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiiowane,
4% Listy Towarzystwa kredyt. ziemsk.
4 1/2% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacje komunalne Banku kraj.,
4% Pożyczkę krajową,
4% galic. obligacje propinacyjne,
i wszelkie renty państwowe.
Nadto polecamy
Akeye gal. Towarzystwa elektrycznego.
Papierę te sprzedaje i kupuje po naj-
dokładniejszym kursie dziennym
KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. galic. akc.
Banku hipotecznego.

Dukaty jubileuszowe

Sokali Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.
Zlecenia z prowincyi wykonywujemy
odwrotną pocztą bez doliczenia jakiej-
kolwiek prowizyi.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego
Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we
Lwowie, przy placu sw. Ducha 1. 10, pierw-
sze piętro, jest otwarta codziennie od godziny
10 przed południem do godziny 5 popołudniu,
Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct.

w dniu powszednie 30 ct. — Dla członków
wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów prze-
mysłu krajowego otwarta codziennie w domu
niegdys Biesiadeckich (przy placu Halickim.)
Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i pią-
tek, w inne dni 10 ct. — Wszystkie przed-
mioty na sprzedaż.

Muzeum przemysłowe miejskie o-
twarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków
od godziny 9 rano do godziny 3 po południu)
w niedzielę i święta od godziny 10 rano do
godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna
otwarta codziennie od godziny 11 przed do
do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta
od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dniu
powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich.
W dniu powszednie otwarte od godziny 9 do
1 z południa, we wtorek i piątek od godziny
3 do 5, a w niedzielę przed południem od
godziny 11 do 1.

Cennik
wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 28 sierpnia 1899.

Table with columns for 'I. Akoye za sztukę', 'II. Listy zastawne', 'III. Obligacje', 'IV. Losy', 'V. Monety'. It lists various financial instruments and their prices in Lwów.

Table with columns for 'Losy z roku 1854', 'B. Dług państwa', 'C. Obligacje kolejowe', 'D. Dług państwa (krajów kotony węgierskiej)', 'E. Obligacje indenizacyjne', 'F. Inne publiczne pożyczki'. It lists government bonds and loans with their terms and prices.

Table with columns for 'Gal. poz. kraj. z r. 1873', 'G. Listy zastawne', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'J. Losy'. It lists various bank and government securities.

Table with columns for 'Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.', 'K. Akoye banków', 'L. Akoye Przedsiębiorstw transportowych', 'M. Akoye Przedsiębiorstw przemysłowych', 'N. WEKSLE', 'O. WAJUTY'. It lists exchange rates and prices for various goods and services.

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 27 sierpnia 1899.

Table with columns for 'A. Ogólny dług państwa', 'B. Dług państwa w bankot.', 'C. Dług państwa w srebrze'. It shows the exchange rates for various government bonds.

Table with columns for 'Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.', 'Clary 40 zł. mk.', 'Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk.', 'Losy m. Krakowa 20 zł.', 'Pożyczka m. Lublany 20 zł.', 'Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.'. It lists prices for various commodities and securities.

Table with columns for 'Dukat cesarski', 'Austr. węg. 8 guld. złota moneta', '20-frankówka', '20-markówka', 'Rosyjski półimperiał', 'Niemieckie banknoty za 100 marek', 'Włoskie banknoty za 100 lir.', 'Ruble'. It lists prices for various currencies and banknotes.

Monety zagraniczne
kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Sokali Lilien
Dom bankowy i kantor wymiany
Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną
pocztą bez doliczenia prowizyi.

ROZWIĄZANIE URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.
L. cz. IV 79/90 7 (6492 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie wzywa
niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ed-
munda i Eugeniusza Gurowiczów, aby się
w przeciągu roku do spadku po Wojciechu
Gurowiczu dnia 13 maja 1890 w Martynowie
nowym zmarłym zgłosili, gdyż po upływie
tego czasu takowy bez względu na ich rozsze-
zenia przyznany zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bursztyn, dnia 30 maja 1899.
L. cz. A. 300/98 8 (6433 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Głogowie po-
daje do wiadomości, że 2 lipca 1898 zmarła
w Jasionce Maryanna Głowiak z pozostawie-
niem kodycylnego ostatecznej woli rozporząd-
zenia.
Wzywa się wszystkich, którzyby do
spadku tego z ustawy konkurowali, by w prze-
ciągu jednego roku w tutejszym sądzie swe
prawa wywiedli, inaczej spałek jako bezdziedziczny
Skarbowi Państwa przyznany zo-
stanie.
Głogów, 5 sierpnia 1899.

L. cz. C. XV 837/99 2 (6413 2-3)
W sprawie Michała Czmiela we Lwowie
przeciw Wandzie Hachlewskiej zam. May
właściciela realności we Lwowie o naru-
szenie posiadania realności pod l. 160 stród.
we Lwowie położonej na skargę z dnia 12
sierpnia 1899 L. cz. C. XV 837/99 ustanawia
się dla obecnie z miejsca swego pobytu nie-
znanej pozwanej Wandy Hachlewskiej zam.
May kuratora w osobie dr. Stefana Fedaka
adwok. kraj. we Lwowie, który ją w ozna-
czonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeń-
stwo i kosztą dopóty bronić będzie, dopóki
takowa albo w poniżej wymienionym sądzie
sama się nie zgłosi lub swego pełnomocnika
nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XV.
Lwów, dnia 15 sierpnia 1899.
L. cz. E. 507/99 2 (6504 1-3)
Marcinowi Pachowiczowi w Laskowy,
w sprawie toczącej się przed c. k. sądem
powiatowym w Limanowy przeciw niemu i
spóln. o zapłatę kwoty 129 zł. z pn. ma być
dorzeczona uchwała z dnia 9 maja 1899 E.
507/99 1, która dozwolono intabulacyi dla
powyższej kwoty w stanie biernym realności
lwh. 242 w Laskowy.
Ponieważ niewiadomo, gdzie Marcin

Pachowicz obecnie przebywa, ustanawia
się dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora
w osobie p. Antoniego Pytla w Laskowy.
Tenże kurator zastępywać będzie Mar-
cina Pachowicza w rzeczonyj sprawie na je-
go koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w
sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie
zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 9 sierpnia 1899.
L. cz. E. 503/99 1 (6508)
Michałowi Bielatowi i Katarynie Biela-
towej w Woli Wadowskiej w sprawie toczą-
cej się przed c. k. sądem powiatowym w Ra-
domyślu przeciw nim o zapłatę kwoty
159 zł. 83 ct. z większej sumy 250 pocho-
dzącej ma być dorzeczona uchwała z dnia 24
maja 1899 l. cz. E. 503/99 1, którą przy-
musowej licytacyi realności lwh. 174 ks. gr.
gm. kat. Wola Wadowska objętej, Michała
Bielata i Katarzyny Bielaty własnej dozwolono.
Ponieważ niewiadomo, gdzie Michał
Bielat i Katarzyna Bielatowa przebywają, u-
stanawia się im w celu strzeżenia ich praw,
kuratoro w osobie p. adw. dr. Orlińskiego
w Radomyślu.
Tenże kurator zastępywać będzie Michała
Bielata i Katarzynę Bielat w rzeczonyj spra-

wie na ich koszt i niebezpieczeństwo, do
póki oni w sądzie się nie zgłoszą lub peł-
nomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 23 maja 1899.
L. cz. E. 463/99 2 (6503 1-3)
Józefowi Stazykowi w Słupnicach,
w sprawie toczącej się przed c. k. sądem po-
wiatowym w Limanowy przeciw Michałowi
Kaimowi o 529 zł. z pn. ma być dorzeczona
uchwała z dnia 24 kwietnia 1899 E. 469/99
1, którą dozwolono egzekucyjnego zapowie-
dzenia sum 346 i 364 zł. na realności lwh.
267 gm. Słupnicze szlacheckie, Józefa Stazy-
ka własnej, ciężających.
Ponieważ niewiadomo, gdzie Józef Sta-
zyk przebywa, ustanawia się dlań w celu
strzeżenia praw, kuratora w osobie Łukasza
Goryczkę w Słupnicach.
Tenże kurator zastępywać będzie Józef-
fa Stazyka w rzeczonyj sprawie na jego koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się
nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 9 sierpnia 1899.

Licytacje.

L. cz. E. 11/798 (2) (6621 3-3)

Na żądanie Berla Sobla kupca, w Delatynie, odbędzie się dnia 28 września 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III licytacja połowy realności wyk. hipot. l. 966 gm. kat. Delatyn objętej, Josla Mordka Fremingera własnej.

Półowa nieruchomości powyższej wystawiona na licytację, jest oceniona na 215 zł.

Najniższa cena wynosi 144 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Delatyn, dnia 10 lipca 1898.

L. cz. E. 364/98 (2) (6121 3-3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Zaleszczykach odbędzie się dnia 23 września 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja 1) realności lwh. 152 ks. gr. gminy Karolówka składającej się z parc. gr. 85/2 86/2, 207/2, 208/2, i 2) realności lwh. 153 teje gminy składającej się z parceli budowlanej l. kat. 7 wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego chlewu i szop.

Nieruchomość wystawiona na licytację, są ocenione a mianowicie realność ad 1) 615 zł. realność ad 2) wraz z przynależnościami na 100 zł.

Najniższa cena wynosi co do realności ad 1) kwotę 410 zł., co do realności ad 2) kwotę 66 zł. 67 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Tluste, dnia 9 czerwca 1899.

L. cz. Nc. IV. 149/98 (56) (6612 2-3)

Na żądanie kasy oszczędności miasta Tarnowa, zastąpionej przez p. adw. dr. Forysta odbędzie się dnia 28 września 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 15 licytacja majątności Luszwowie z folwarkiem Dębowie lwh. 378 Lipiny przyległość do Luszwowie lwh. 374 ks. tab. objętych obecnie Gabryeli z Winnickich hr. Colloredo własnych, każdej majątności osobno wraz z przynależnościami, składającymi się w majątności Luszwowie z budynków mieszkalnych i gospodarczych i inwentarza żywego i martwego w majątności Lipiny nie ma przynależności.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione a to: a) majątność Luszwowie na kwotę 48601 zł. 63 ct. a jej przynależności na kwotę 5196 zł. b) Lipiny na kwotę 38467 zł. 54 ct. aw.

Najniższa cena wynosi ad a) co do dóbr Luszwowie 35365 zł. 8 ct. ad b) co do dóbr Lipiny 25645 zł. 3 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do

tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Tarnów, dnia 5 sierpnia 1899.

L. cz. E. 461/98 (5) (6315 2-3)

Na żądanie p. Nachmana Majera kupca w Żabiu, odbędzie się dnia 3 października 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1 licytacja połowy realności lwh. 7 ks. grunt. gminy Żabie objętej z parceli bud. l. 713 z dwoma domkami i z parc. grunt. l. 4562/2.

Półowa nieruchomości wystawionej na licytację, jest oceniona na 37 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 23 zł. 75 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Żabie, dnia 16 czerwca 1899.

L. cz. E. 67/98 (9) (6657 2-3)

Na żądanie Salamona Kesslera, odbędzie się dnia 22 września 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw licytacja połowy realności wyk. hip. l. 217 ks. gr. gm. Wiśnio-wczyk objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 80 zł.

Najniższa cena wynosi 53 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Wiśnio-wczyk, dnia 9 sierpnia 1899.

L. cz. E. 806/98 (3) (5751 2-3)

Po prawomocnem zatwierdzeniu warunków licytacyjnych, odbędzie się żądanie Zofii Adamskiej dnia 4 października 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 26 licytacja realności lwh. 259 ks. gr. gm. Długie objętej, nieobjętej masy spadkowej po s. p. Szymonie Twardym własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z zasiewów i drzewostanu.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 448 zł. 10 ct., przynależności zaś na 18 zł. 60 ct.

Najniższa cena wynosi 311 zł. 12 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 26.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Sanok, dnia 28 czerwca 1899.

L. cz. E. 2578/98 4 (6498 2-3)

Dnia 4 października 1899 o godz. 8 1/2 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacja domu lwh. 1365 gm. Kałusz dłużnika Herscha Limoni własnej. Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3374 zł.

Najniższa cena ustanawia się na żądanie wierzyciela na 2249 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące do dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Kałusz, dnia 8 sierpnia 1899.

L. cz. E. 95/99 (10) (6447 2-3)

Na żądanie Tadeusza Stornika, odbędzie się dnia 22 września 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja 2/6 części realności lwh. 397 2/6 części realności l. wh. 398 Wysoka objętych, a Jakóba Słezaka własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 306 zł. 7 ct.

Najniższa cena wynosi 202 zł. 02 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Głogów, dnia 3 lipca 1899.

L. cz. E. II. 590/99 (4) (6412 2-3)

Na żądanie Firmy „Wolf Czopp“ we Lwowie, zastąpionej przez adw. p. dr. Weissa odbędzie się dnia 5 października 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacja 5/24 części realności pod lk. 505 3/4 we Lwowie objętej wyk. hip. l. 406/III a wedle karty B. poz. 10 i 68 Sławy Lei 2-im. Sokal urodzonej Silberstein własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z kilku starych kluczy i kilku okien podwójnych.

Części nieruchomości wraz z przynależnościami wystawione na licytację są ocenione na 1352 zł. 8 ct.

Najniższa cena wynosi 676 zł. 04 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg

katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział II. Lwów, dnia 24 lipca 1899.

L. cz. E. III. 439/98 (36) (6560 1-3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galicyj. akc. Banku hip. we Lwowie zastąpionego przez adwok. dr. Wilhelma Holzera we Lwowie, odbędzie się dnia 4 października 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw Nr. I licytacja realności pod Nr. orj. 4 ul. św. Michała we Lwowie, pod l. kons. 113 1/4 składającej się z parceli budowlanej lkat. 1727/2, objętej wykazem hip. l. 92 dz. II ks. gr. gminy m. Lwowa wraz z przynależnościami składającymi się z okien, drzwi, śmietniki, kufy na wodę, pompy do studni i kluczy.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 96134 zł. 40 ct. a w. przynależności zaś na 658 zł. 32 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 4896 zł. 36 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddz. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział VII. Lwów, dnia 15 lipca 1899.

L. cz. E. 748/98 (4) (6652)

Na żądanie Izaka Ackiermanna w Przemyślanach odbędzie się dnia 3 października 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja 1/2 realności objętej lwh. 4 ks. gr. gm. kat. Ciemiernyńce Piotra Andruszkowa własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków gospodarczych

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 435 zł. a. w. przynależności zaś na 60 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 330 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Przemyślany, dnia 27 lipca 1899.

L. cz. E. 139/99 (4) (6550)

Na żądanie Cipry Richter, kupcowej w Janowie, odbędzie się dnia 5 października 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II licytacja realności pod lk. 275 w Wisznie położonej, wyk. hip. l. 729 ks. gr. gm. kat. Wiszeńka objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 638 zł. 36 ct., z tego budynku na 90 zł.

Najniższa cena wynosi 425 zł. 57 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Janów, dnia 8 lipca 1899.

L. cz. E. 11/99 (15) (6618 1—3)

Na żądanie Benjamina Ziffa we Lwowie odbędzie się dnia 4 października 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacja 63/118 części realności lwh. 15 ks. gr. gminy kat. Bolechów miasta objętej Hersza Rotha własnych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację jest oceniona na 3630 zł.

Najniższa cena wynosi 1815 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bolechów, dnia 16 sierpnia 1899

L. cz. E. 711/99 (5) (5791)

Na żądanie popierającej egzekucję firmy J. Neuberger i Spółka we Lwowie odbędzie się dnia 5 października 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39 licytacja realności objętej lwh. 105 ks. gr. gminy kat. Lackie małe, składające się z parcel gruntowych w łącznej przestrzeni 1 m. 869 kw. sążni

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 260 zł.

Przynależności nie ma.

Najniższa cena wynosi 173 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 38.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 10 czerwca 1899.

L. 20968/99 (6698 1--3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńcu państwowym w Rzeszowskim okręgu budowniczym w latach 1900 1901 i 1902 odbędzie się dnia 12 września 1899 w c. k. Starostwie w Rzeszowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1900 dostawie się mającego w ilości 5725 metr. sześciennych wynoszą 23865 zł. 55 ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempłową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5%, kwoty fiskalne z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 stycznia 1899

L. cz. E. VIII. 2729/98 (4) (6671 1—3)

Na żądanie powiatowej kasy oszczędności w Krakowie zastąpionej przez adw. dr. Kazimierza Kichmayera w Krakowie, odbędzie się dnia 11 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 w Krakowie, licytacja realności lwh. 160 w Prądniku czerw. położonej, Zofii Baderowej w 18/16 częściach, zaś Jana, Ludwika Bangerowej, Izaka Wolfa i małoletniej Estery Baderów każdego po 1/16 części powyższej realności własnej, składającej się z budynków mieszkalnych i gospodarczych oraz z parcel bud. 1 i 2 obsz. 47° 115 obsz. 36° kw., 118 obsz. 222° kw., 1190 obsz. 39° kw., oraz z parcel gr. 863/2 pastwisko 1373° kw., 865 łąka 3 m. 360° kw., 866 rola 240° kw., 867 ogród 799° kw., 869 rola 1420° kw., 87 1/2 pastwisko 924° kw., 876 pastwiska 225° kw., i 877 1/2 237° kw., 1086 rola 1273° kw., 1087 pastwisko 1 m 214° kw.

Nieruchomość powyższa, lwh. 160 Prądnik czerw. wystawiona na licytację, jest oceniona na 9921 zł. 61 ct. aw. przynależności zaś nie ma.

Najniższa cena wynosi 6002 zł. 40 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako zgodne z ustawą niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 29 czerwca 1899.

L. cz. E. 478/98 (4) (6686)

Dnia 28 września 1899 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 9 sądu tutejszego odbędzie się licytacja 1/5 części realności lwh. 28 i 3/160 części realności lwh. 141 w Pyzówce położonych.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1) 69 zł. 47 ct. ad 2) 23 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 9 sądu tutejszego.

Takie prawa w obec których niniejsza

licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy Targ, dnia 23 kwietnia 1899.

L. cz. E. 634/98 (17) (6682)

Przy licytacji na wniosek Kohle w Saapieżance dnia 26 lipca 1899 przeprowadzonej, sprzedano realność Pawła i Anny Kurij objętą lwh. 86 i 426 całą i połowę lwh. 425 gm. Dornów panu Andruchowice Zacerkownemu w Sokołowie za cenę 403 zł.

Niniejsze przybicie targu nie może być pozbawieniem skutku przez ofiarowanie podwyżki ceny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka, dnia 26 lipca 1899.

L. cz. VI 924/94 20/V (6507 2—3)

Na żądanie Kasy Oszczędności Białej, odbędzie się w sądzie tut. biuro Nr. 14 w dniu 3 października 1899 o godz. 10 przed południem licytacja realności lwh. 140 ks. gr. Dębni.

Cena wywołania wynosi 8751 zł., wadyum kwotę 1040 zł.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w sądzie tut.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 8 sierpnia 1899.

L. cz. E. 218/99 4 (6676)

Na żądanie Chaji Bleiberg ur. w Roźniatowie, odbędzie się dnia 18 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Bursztynie licytacja 18/36 części realności wyk. hip. 103 gm. Bołszowce objętej, wraz z przynależnościami, składającą się z domu mieszkalnego i komory.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 96 zł., przynależności zaś na 77 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 115 zł. 67 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, chcąc kupienia mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bursztyn, dnia 2 sierpnia 1899.

L. cz. E. 132/99 (5) (6681)

Na żądanie Rothsteinowej odbędzie się dnia 22 września 1899 o godz. 11 przedpołudniem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 celem zniesienia współwłasności realności lwh. 50 w Brzezince, licytacja teje realności wraz przynależnościami, składającą się z ogrodzenia, drzew owocowych, zasiewów i t. p.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 4230 zł. przynależności zaś na 128 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 4358 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krzeszowce, dnia 26 lipca 1899.

Konkursa.

L. cz. Praes. 2172 5 J/99 (6659 2—3)

KONKURS.

W celu obsadzenia posady tłumacza sądowego dla języka węgierskiego przy c. k. sądzie krajowym cywilnym we Lwowie rozpisuje się niniejszym konkursem.

Podania wykazujące dowodnie gruntowną znajomość języka węgierskiego i języków krajowych należy wnieść do Prezydium c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie w terminie czternastodniowym licząc od trzeciego umieszczenia tego ogłoszenia w Gazecie lwowskiej.

Lwów, dnia 14 sierpnia 1899.

L. 347 (6673 1—3)

Sąd bowiatoowy w Bieczu przyjmie zaraz rutynowanego dyetaryusza, obeznanego z manipulacją sądową. Płaca 25 do 30 zł. Świadectwa konieczne.

Biecz, dnia 25 sierpnia 1899.

L. cz. Pr. 481 17/99 (6677 1—3)

Sąd powiatowy Brzozów poszukuje zaraz rutynowanego dyetaryusza do tabuli na trzy miesiące, płaca 30 zł., świadectwo pożądane.

Brzozów, dnia 24 sierpnia 1899.

L. p. 298/99 (6693 1—3)

KONKURS.

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach poszukuje rutynowanego z dobrem i szybkim piśmem dyetaryusza z dziennym wynagrodzeniem 90 ct. względnie 1 zł. 10 ct.

Pierwszeństwo mają kompetenci z egzaminem kancelaryjnym.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, dnia 20 sierpnia 1899.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 130/99 2 (6700)

Ogłoszenie!

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 34 czasopisma: „Monitor“ z dnia 20 sierpnia 1899 pod napisem: Zapiski „Cały pułk huzarów“ zawiera znamiona występku z §§. 491, 493 uk. i art. V ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 z r. 1863 a zatem usprawiedliwiona jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrane nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 25 sierpnia 1899.

L. cz. 2/99 1 (6705)

W przychyleniu się do wniosku c. k. Prokuratora państwa z dnia 22 sierpnia 1899 S. 4/99 c. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu jako przynus w myśl przepisu §. 493 p. k. orzeka, iż:

1. Numer 24 czasopisma „Związek chłopski“ z dnia 21 sierpnia 1899 zawiera w pierwszym ustępie na pierwszej stronie pod napisem „E, to chłop“ od słów „każdy wieśniak“ się poczynającym a wyrazami „że będzie lepiej“ się kończącym znamiona przedmiotowej istoty czynu występku z §. 302 k. k.

2. konfiskata tego numeru czasopisma „Związek chłopski“ przez c. k. Starostwo w Nowym Sączu uskuteczniiona zostaje zatwierdzoną.

3. rozszerzanie inkryminowanego artykułu zostaje zakazane i zakaz ten w formie przepisanej ma być obwieszczone, wreszcie,

4. że skonfiskowane egzemplarze Nr. 24 „Związku chłopskiego“ mają być zniszczone.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 24 sierpnia 1899.

Zl. 189 (6538)

Das I. I. Kreis- als Preßgericht in Brügg hat mit dem Erkenntniße vom 12 August 1899 Nr. 111/2, die Weiterverbreitung der Nr. 28 der Zeitschrift: „Wacht an der Eger“ vom 10 August 1899, wegen der Stellen von „Wenn wir heute“ bis „beweisen dies deutlich“ dann von „Ihr Geld, ihre Gaunereien“ bis zum heutigen Tage kennzeichnen und „Wenn auch damals“ bis „die da lauter“ des Zeitartikels: „Das Jubenthum und seine Gefahr“ und von „Wir können nur“ bis „betreiben wollen“ des Artikels: „Schlachtenwerth — Aufschau, nach §. 302 St. G. verboten.

Das I. I. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntniße vom 15 August 1899, Nr. 53 die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Der Vorwärts“ vom 13 August 1899 wegen der Stelle von „Wo die Polizei“ bis „beibringen muß“ des Artikels: „Sturm gegen neue Steuern“ nach §§. 65 a. und 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnis vom 16 August 1899, Nr. IV. 65/1, die Weiterverbreitung der Morgenausgabe der Nummer 225 der Druckschrift: „Graz Tagblatt“ vom 15 August 1899 wegen des Inhaltes der Stelle von „Heil dem volklichen Gewerbetage“ bis „Vareuther“ im Artikel: „Deutsch-österreichischer Gewerbetag in Graz“ auf Seite 18 nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 9 August 1899, Nr. 107/2, die Weiterverbreitung der Nr. 27 der Druckschrift: „Wacht an der Ege“ vom 6 August 1899 wegen des Artikels: „Ostreich“ nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 14 August 1899, Nr. 108/2, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Druckschrift: „Dager Deutsche Zeitung“ vom 5 August 1899 wegen der Stellen von „Man schaue sich nur“ bis „Sonst nichts mehr“ und von „Was Graf Thun“ bis „Schließlich folgt“ des Artikels: „Zur Lage“ nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 12 August 1899, Nr. 112, die Weiterverbreitung der Nr. 62 der Druckschrift: „Nationale Zeitung“ vom 9 August 1899 wegen der Stelle von „Der Kaiser“ bis „Abgelegt“ des Artikels: „Hochverrath“ und wegen der Stelle von „Sodann unter“ bis „Karlsbader Straße“ des Artikels: „Straßenfurchung“ nach §§. 63 und 65 a. St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 12 August 1899, Nr. 110/2, die Weiterverbreitung der Nr. 23 der Druckschrift: „Wahrheit“ vom 11 August 1899 wegen der Stelle von „Je mehr“ bis „auferlegte“ des Artikels: „Ein Kampf auf Tod und Leben“ dann wegen der Stellen von „durch die vollständige“ bis „werden kann“ und von „Wir dürfen“ bis „Du halten“ des Artikels: „Protestversammlung“ nach §§. 65 lit. a. b. und 300 St. G. verboten.

Kuratele

L. cz. P. 162/99 (1) (6527 3-3)
Walentego Jaworskiego z Białej uznaje się umysłowo chorym. Jego kuratorem ustanowiono Michała Cieleckiego z Białej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 23 lipca 1899.

L. cz. 6/98 (6472 3-3)
Mykieta Jacków z Hujca został uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Antoniego Worozbyta z Hujca.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rawa, 16 maja 1899.

L. cz. P. 173/99 2 (6615 3-3)
Liebe Both z Rzeszowa uznana za umysłowo chorą. Kuratorem jej jest Chaim Both z Rzeszowa.
C. k. Sąd powiatowy oddział I.
Rzeszów, 10 sierpnia 1899.

L. cz. L. 2/99 2 (6479 3-3)
Antoni Kozdroń z Pałuszyc uchwałą ts. z 27 lipca 1899 l. cz. L. 2/99 2 uznany marnotrawcą. Kuratorem Paweł Kamysz z Pałuszyc.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zabno, dnia 9 sierpnia 1899.

L. cz. Ck. 260/99 1 (6624 3-3)
Iwan Bruszenko Fedora z Wierzbowic uznany umysłowo niedołężnym, kuratorem jest Iwan Kluszewski z Wierzbowic.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Horodenka, 19 lipca 1899.

L. cz. L. 4/99 (4) (6553 3-3)
Iwan Karpluk z Wolicy baryłkowej został uznany za głupkowatego, a kuratorem

dla niego ustanowiono Maksyma Chorkowa z Wolicy baryłkowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Radziechów, 21 lipca 1899.

L. cz. P. 68/99 3 (6658 2-3)
Piotr Patalij uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Piotra Patalija, syna Iwana.

C. k. Sąd powiatowy oddział II.
Zalesce, dnia 3 sierpnia 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7327 (6398 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Berla Schiffmana, że w celu doręczenia mu tus. uchwały z 5 czerwca 1896 l. 7337 i zastępowania go w sprawie intabulacyjnej Ołeksy Zarowskiego i tow. kurator w osobie p. adw. dr. Komerinera ustanowiony został.

Wzywa się zatem tegoż, by odnośne informacje temuż kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie postanowił.
Borszczów, 5 czerwca 1899.

Z. Zl. S. 5/99 2 (6329 3-3)
In der Concursangelegenheit des Salomon Rothmann nicht protokollierten Eierhändlers in Mikulińce wird bei dem Umstande, als der mit h. g. Dekrete vom 7 August 1899 G. Z. S. 5/99 1 ernannte einstweilige Massa-Verwalter die Übernahme der Verwaltung ablehnt, derselbe hiemit von dem Amte eines Massaverwalters entbunden, Herr Fischel Vogel Geschäftsmann in Mikulińce zum einstweiligen Massa-Verwalter bestellt und mit dem vorgeschriebenen Ernennungsdekrete versehen. Gleichzeitig wird der Herr Concurs Commissar aufgefordert denselben auf die gewissenhafte Erfüllung seiner Amtsverrichtungen mittelst Handschlages zu verpflichten.

K. k. Kreis-Gericht, Abth. IV.
Tarnopol, am 11 August 1899.

L. cz. IV 2/97 23 (6356 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Jasle Oddział I. jako władza pertraktacyjna podaje do wiadomości, że w dniu 19 grudnia 1896 zmarła w Jasle 46 letnia Karolina Luderoszt recte Romańczyk żona Ciepiewska wdowa po śp. Emilii Bronisławie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy w obec urzędowego stwierdzenia, iż zmarła była nieślubną córką Tekli Luderoszt recte Romańczyk żony Sierosławskiej zmarłej jeszcze w roku 1879, nie przysługuje zgłaszającemu się rodzeństwu zmarłej Karoliny prawo dziedziczenia po myśli §. 756 ust. cyw. a nie jest wiadomem, czy zmarła nie pozostawiła jakich ślubnych lub nieślubnych potomków jako jedynie z mocy ustawy pretensje do niniejszego spadku mieć mogących przeto ustanawiając kuratorem masy spadkowej adw. dr. Stanisława Michnika w Jasle wzywa się takowych, aby donieśli w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli deklarację spadkową, gdyż po bezskutecznym upływie określonego czasokresu zostanie wydany niniejszy spadek jako bezdziedziczny c. k. Skarbowi Państwa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jasło, dnia 1 sierpnia 1899.

L. 6378 (6397 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Berla Schiffmana, że w celu doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 24 maja 1876 l. 6378 pozwalającą na wykreślenie prawa zastawu dla sumy 60 zł. na rzecz jego na realności Semka Martyniuka zainstabulowany został dla niego ustanowiony kuratorem adw. dr. Dorundiaka.
Wzywa się zatem tegoż by odnośne informacje temuż kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.
Borszczów, dnia 24 maja 1899.

L. cz. E. 326/98 3 (6377 2-2)
Nieobecnym Gittli z Sygalów Kahane i Israelowi Jochielowi Kahanemu ma być doręczona tus. uchwała z 21 października

1898 E. 326/98 1 pozwalająca na rzecz Eugeniusza Lachowicza egzekucji przez intabulację prawa zastawu na wierzytelności przysługujące Berischowi Englowi przeciw Gittli i Israelowi Jochielowi Kahanym w kwocie 630 zł. zabezpieczonej na realności w h. 10 gm. Kafabarówka.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Gittli i Israela Jochiela Kahane kuratorem adw. dr. Herman Kofler w Grzymałowie będzie ich zastępować, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą i pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grzymałów, 29 czerwca 1899.

L. cz. hip. 704/98 (6469 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomych Wojciecha i Franciszkę Pasków, że dla nich w sprawie tabularnej Jana Komorowskiego o wpis prawa własności do posiadłości lwh. 597 gm. Stany Grzegorz Dąbek kuratorem ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 12 grudnia 1898.

L. cz. Pr. 538 18 P/99 (6701)
Dla nadzwyczajnej kadencji sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczęły się dnia 2 października o godzinie 9 przed południem zamianował prezydent c. k. sądu krajowego wyższego przewodniczącym radę c. k. sądu krajowego Maryana Oleńskiego, zaś zastępcami tegoż c. k. radców sądu kraj. Józefa Gotkowskiego, dr. Benedykta Weinreba i Tytusa Adamiaka.

Z Prezydium c. k. sądu kraj. karnego.
Lwów, dnia 23 sierpnia 1899.

L. cz. C. II 121/99 1 (6679)
Przeciw nieobjętej masy spadkowej Anny Szymonówny i spół, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Jana Szymona pozw o uznanie go za właściciela realności lwh. 24 ks. gr. gm. Wola żyrokowska i realności gruntowej lwh. 152 ks. gr. gm. Góra motyczna z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 5 września 1899 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej Anny Szymonówny, ustanawia się pana adwokata dr. Friedberga w Dębicy kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieobjętą masę spadkową Anny Szymonówny w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dębica, dnia 7 lipca 1899.

L. cz. C. II. 264/99 1, C. II. 265/99 1, C. II. 266/99 1 (6675)

Przeciw Racheli Dębrower, Beili Hebenstreit i Taubie Barbasch, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Zarząd szpitala izraelskiego pozw o uznanie prawa własności a to przeciw pierwszej do ciała hip. obj. w h. 809, przeciw drugiej 619 i przeciw trzeciej 559 i 1086 gm. Brody z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 25 września 1899 o 9 godz. rano w oddziale II.

Celem strzeżenia praw Racheli Dębrower, Beili Hebenstreit i Tauby Barbasch, ustanawia się pana dr. Dołyckiego adwok. w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brody, dnia 17 sierpnia 1899.

L. cz. Cg. I. 133/99 3 (6688)
Dla niewiadomych z pobytu pozwanych Ludwika de Grek Pilińskiej, Elżbiety z Pilińskiej Jędrzejowiczowej, Konstantego Aleksandra 2 im. Stojowskiego, Feliksa Dyzmy 2 im. Stojowskiego, Alfonsa Julii 2 im. Stojowskiej, Adeli Tekli 2 im. ze Stojowskich Geppertowej i Apolonii ze Stojowskich Boguszowej ustanawia się w sporze powodów Ryfki Keller i spółn. o własność części dóbr Radgoszcz z pn. w którym do rozprawy audy-

encyę na 20 września 1899 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 14 wyznaczono ustanawia się kuratorem adw. dr. Stanisława Stojalskiego z substytucyjną adw. dr. Jana Steca, który zastępować ich będzie w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 17 sierpnia 1899.

L. cz. do L. A. 468/98 (6494 1-3)
W sprawie spadkowej po śp. Rudolfe Adamskim zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomą Annę Adamską, że w miejsce dotychczasowego kuratora dr. Jana Cieszyńskiego ustanowiono dla niej kuratorem dr. Maurycego Aronsohna adwokata w Białej.

C. k. Sąd powiatowy
Biała, 4 sierpnia 1899.

L. cz. 652 99 hip. (6460)

Maryannie z Piątków Pankowskiej w Łękawicy ma być doręczona uchwała z dnia 9 maja 1899 l. 662 zarządzająca wykreślenie z karty C. w h. 17 ks. gr. gm. kat. Łękawicy ciężarów a gdy miejsce jej zamieszkania nie jest znanem ustanawia się jej kuratora w osobie Jana Bednarza wójta w Łękawicy, który nieobecny na jej koszt i niebezpieczeństwo zastępować ma dopóki ona innego pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 24 czerwca 1899.

L. cz. firm. I. 22/99 (3) (6456)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zarządza wpisanie do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firmy „Ludwik Gawel, wyszynk wina, piekarstwo i spekulacje pieniężne w Oświęcimiu“, którą prowadzić i podpisywać swoim imieniem i nazwiskiem będzie Ludwik Gawel w Oświęcimiu zamieszkały.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 30 maja 1899

L. 865/99 (6445)

Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż p. dr. Jan Cieszyński adwokat z Białej z powodu nominacji na c. k. Radę Sądu z dniem 1 sierpnia 1899 z adwokatury zrezygnował i że jego generalnym substytutem ustanowiony został p. dr. Mauryce Aronsohn adwokat w Białej.

Kraków, dnia 2 sierpnia 1899.

L. cz. Cw. II 1357/99 2 (6516)

Przeciw Aronowi Klipsteinowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Miejską Kasę oszczędności w Bochni pozw o zapłacenie sumy wekslowej 70 zł.

Na podstawie pozwu tego wydano nakaz zapłaty sumy weksl. wyż rzeczonyj.

Celem strzeżenia praw Arona Klipsteina, ustanawia się p. adw. dr. Steinberga w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie swego kuranda w rzeczonyj sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 8 sierpnia 1899.

L. cz. Firm. 1397 poj. III. 70 (6608)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma: „Juda Mantel dzierzawa dóbr i młyna, wyrąb i su i handel drzewem w Kukizowie“ została dnia 4 lipca 1899 wpisana w rejestr handlowy dla firm pojedynczych i że przy tem uwidoczniło, że główną siedzibą są Rudańce pta Żółtańce, że właścicielem firmy jest Juda Mantel i że tenże firmę swoim pełnym imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

C. k. Sąd krajowy, j. handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 17 lipca 1899.

Doniesienia prywatne.

Jedwabne adamaszki 75 ct.

aż do 14.65 za metr, brokaty jedwabne wprost z moich własnych fabryk.

Oraz czarny, biały i kolorowy jedwab Henneberga od 45 ct. do 14 zł. 65 ct. za metr — gładki, w paseczki, kratki, bogato ornamentowane adamaszki itd. (około 240 rozmaitych gatunków a 2000 różnych kolorów i deseni itd.)

Na suknie i bluzki wprost z fabryki. Wysyłka dla osób prywatnych już z opłaceniem cła i porta.

Próbki odwrotną pocztą.

(Podwójne porto listowe do Szwajcaryi.)

G. Henneberga fabryki jedwabiu w Zurychu.

(c. k. nadworny dostawca.)

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Białe i piękne ręce!!

Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybieleją i wydelikatnieją po kilkakrotnym natarciu

Kremem roślinnym Słak 80 ct.

„FLIRT“ „KRAJ“

Najlepsze tutki i bibułki w książeczkach z papieru sassowskiego wyrobu

S. W. Niemojowskiego
we Lwowie.

Wszędzie do nabycia.

254

Ważne ogłoszenia

od wyrazu petitom 1 1/2 centa, tustym petitom dwa centy.

Młody człowiek, katolik z egzaminem rachunkowości państwowej i pięknym piśmem, poszukuje odpowiedniej posady na prowincyi. Poste restante „Prawy“ Lwów. 865

Power Singer „Model de Lux“ prawie nowy ze wszystkimi przyborami, tanio do sprzedania. Wiadomość: Skład płócien korczyńskich, Lwów, ulica Halicka 16.

Salon frontowy przy ul. Batorego 1. 32, pierwsze piętro do wynajęcia.

Klucze trzy i dwuletnie na sprzedaż. Zarząd dóbr Suchostaw.

Jałówki i woły bern-simenthal na sprzedaż. Suchostaw, Zarząd dóbr.

65 et. pół kilogr. kawy niezrównanej dobroci, aromatycznej, do nabycia jedynie tylko w handlu **Leonarda Soleckiego**, Lwów, ul. Batorego 1. 2. — 5-kg. wreczki franco do każdej stacji pocztowej. 847

Łóżka żelazne składane po zł. 5.50, z blaszankami bokami, orzechowo lakierowane po zł. 12, 14, 16, 18, 20 i wyżej. — Materace druciane po zł. 12.50. — Łóżeczka dziecięce po zł. 12, 14, 16, 18. — kompletne umeblowanie od zł. 8 do 30 poleca

Piotr Chrzastowski
handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). 690

Tafeltrauben

Visuntaberger, anerkannt beste und schmackhafteste Trauben Ungarns, die edelste Sorte, wunderschöne in 5 Kilo körbchen à 2 fl. sendet franco jeder Poststation **E. A. Máthé**, Weinbergbesitzer, Gyöngyásau (Ungarn) 867

Wysiewki z najlepszych

herbat 1/2 kl. zł. 1.30 i 1.60 poleca handel herbaty i kawy **Edmunda Riedla** we Lwowie. 1009

Nowości w parasolkach

kapeluszykach, bluzach, rękawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach.

„Maison de Nouveautés“ **Madame Berta Fiedler**, 835
Lwów, plac Kapitulny 1. 3.

Etykiety na likier

i plakaty w modnym stylu

Kabaśnik & Co.

Iczyn, Czechy (Böhmen).

Lekeye szermierki

na pałasze i florety etc. — Warunki przystępne. — Dla pp. akademików i uczniów szkół średnich ceny niższe.

Lwów, ul. Zielona 1. 22.

Najlepsze gatunki

WINOGRON

w koszykach pocztowych 5 kilogr. po zł. 2.20 rozsyła franco

A. Hoffmann, Nyiregyháza
(Węgry).

Rychła ekspedycja. — Staranne opakowanie.

Dywany perskie i portyery

prawdawe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wyposyga, i akoteż przyjmuje do przechowania

Skład dywanów „AU LOUVRE“

Lwów, ul. Sykstuska 1. 6.

Ulgi w spłatach wedle umowy.

Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Nowości

Z 12-centowej Biblioteki powszechnej

268. Kazeł, Scherzo. Zbiór wierszy, t. I., 12 ct.

269. Urbański. Z za kulis i ze swiata, t. VII, 12 ct.

270. Fredro. Odludki i poeta, 12 ct.

Dalsze tomiki w druku.

Z wydawnictwa ustaw kraj. i państw.

Ustawa prasowa

z 17 grudnia 1862 r. z wszystkimi odnoszącymi się do niej ustawami i rozporządzeniami, i

Ustawa o prawie autorskiem

na dziełach literatury, sztuki i fotografii z dnia 26

grudnia 1895 r. z odnoszącymi się do niej rozporządzeniami wykonawczymi, przełożone i objaśnione na

zasadzie orzeczeń Najwyższego Sądu i motywów ustawowych. Cena 1 zł.

Polecamy po cenie niższej

Nową Bibliotekę Rodzinną

składającą się z 6 tomów w 12-cc, po stron 150 do

200, ozdobnie w płótno oprawnych. Każdy tom stanowi całość i może być osobno nabyty.

Cena pojedynczego tomu zamiast 50 ct. ni-
żona na 35 ct., z przes. pocztową 40 ct. —

Cena kompletu (6 tomów) zamiast 3 zł. ni-
żona na 1 zł. 50 ct. z przes. poczt. 1 zł. 90 ct.

Do nabycia w ekspedycji nakładów

W. Zuckerkandla

Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9

i w każdej księgarni.

Zawiadomienie

dla c. k. urzędników.

Ulgi w spłatach wedle umowy

bez podwyższenia cen

udzielamy wszystkim o. k. urzędnikom państwowym i prywatnym, księzom, adwokatom, lekarzom, właścicielom

jako też wszystkim na dobrem stanowisku będącym osobom w razie potrzeby zakupna towarów linianych i płóciennych jako to: szycanów, gradów, białziny na pościel i stół, prześolaradeł, gotowej białziny, męskiej, damskiej i dziecięcej tudzież

dywanów sełennych nad i przed łóżka, salonowych, do jadalni i łazienek, do cerkwi i przed ołtarze, dafiej śnieżników, kopów, kołder watowanych, der na kołce, oerat, llnaleum, kap na stoły i łóżka, makatów, gobelinów i wiele innych potrzebnych artykułów.

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulg w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do Magazynu „AU LOUVRE“, we Lwowie, ul. Sykstuska 6. (Pasaż Hausmana).

Na żądanie wysyłamy na prowincję cenniki gratis i franko. 835



Jan Ihnatowicz

Lwów: sklepy własne ul. Kopernika 1. 3 i ul. Halicka 1. 11,

Kraków: Sukiennice 1. 20, Czerniowce: Rynek 1. 2.

1167

Przemyśl: ul. Franciszkańska 1. 24.

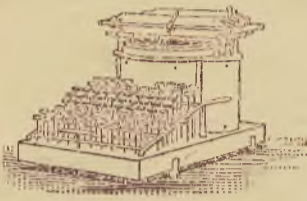
W Zakładzie naukowo-wychowawczym dla pańienek

Melanii Dąbrowskiej

rozpoczynają się wpisy 27 sierpnia, kurs zaś nauk 5 września. — Zakład przyjmuje tak dochodzące, jak stałe pensyonarki. — Oprócz w przedmiotach szkolnych podług planu c. k. Rady szkolnej krajowej, muzyce, rysunkach, kształcą się pensyonarki w bieglem władaniu języków: francuskiego i niemieckiego, gdyż konwersacya domowa jest francuska lub niemiecka. Na żądanie język angielski.

Stanisławów, ul. Kazimierzowska 1. 22.

871



Maszyna do pisania

YOST

Pierwsza marka w świecie!

Londyn, Paryż, New-York
Holborn Viaduct. Boul. des Italiens, Broadway.

Jeneralne zastępstwo firma

Wiktor Berger, Lwów, ul. Akademicka 8.

834

Pierwsze galicyjskie

Towarzystwo akcyjne dla przemysłu chemicznego

przedtem Spółka komandytowa

Juliusza Wanga

we Lwowie, ulica Kościuszki 1. 5

poleca na sezon jesienny

nawozy sztuczne

z gwarancją zawartości składników.

Laboratorium własne. Najniższe ceny i najdogodniejsze warunki.

Cenniki wysyła się na żądanie odwrotnie.

741

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 42630 VI.

6718

Rozpisanie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych zamierza w porozumieniu z Zarządem c. k. uprz. kolei Cesarza Ferdynanda a zarazem i imieniem tejże kolei oddać w drodze ofert dostawę lodu dla transportu mięsa z Galicji i Bukowiny do Wiednia (wielka hala targowa) na czas od 1 stycznia 1900 do 31 grudnia 1904.

Bliższych wyjaśnień, dotyczących tejże dostawy, zasięgnąć można w c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie, gdzie też szczegółowe warunki wraz z formularzami ofert otrzymać można.

Na tych formularzach wypełnione należy oferty, należy wnieść opieczetowane z napisem: „Oferta na dostawę lodu dla przewozu mięsa“ najpóźniej do godziny 12 w południe dnia 15 września b. r. do c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie.

Równocześnie z ofertą, lecz odrębnie od tejże, należy złożyć poręczne w wysokości 500 zł. wyraźnie pięćset zł. w. a. do kasy c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie. Po zatwierdzeniu dostawy winna być kaucya w wysokości 5000 zł., wyraźnie pięć tysięcy zł. w. a., w przeciągu 8 dni po otrzymaniu odnośnego uwiadomienia w powyż pomienionej kasie złożoną.

Oferenci pozostają w słowie w ciągu czasu 30 dniowego, licząc od końcowego terminu do wniesienia ofert.

Oferentowi przysługują prawo być obecnym przy komisijnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 15 września b. r. o godzinie 12 w południe.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zastrzega sobie prawo przyjęcia alco też odrzucenia ofert bez podania powodów.

Oferty wniesione po powyższym terminie, lub też nieodpowiadające warunkom, nie będą uwzględnione.

We Lwowie, dnia 25 sierpnia 1899.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

(Przedruk nie będzie płacony).

Nowo założony

Zakład fotograficzny

Jana Batiuka

we Lwowie, ul. Zielona 1. 2 i róg Zyblikiewicza 1. 1,
zaopatrzone w najnowsze aparaty błyskawiczne, wykonuje
zdjęcia tak w miejscu jak i na prowincyi po zdumiewająco
tanich cenach.

Nowość: Fotografie „Mignon“.